

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-rej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumerat uwidocznione na ostatniej stronie

## Interpelacja posłanki Pełczyńskiej w sprawie wciągania młodzieży szkolnej do kampanii antyżydowskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 12. (Sin). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek zakomunikował Izbie, że Ministerstwo Sprawiedliwości przysłało wniosek z prywatnego oskarżenia pp. Janickiego i Banasia o zezwolenie Sejmu na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posła Stefana Dąbrowskiego w trybie art. 41 ust. 4 konstytucji. Wniosek ten marszałek odesłał do komisji regulaminowej.

Następnie marszałek Sejmu przyjął do laski marszałkowskiej szereg interpelacji, m. in. wszystkie interpelacje żydowskie, oraz interpelację posłanki Pełczyńskiej w sprawie wciągania młodzieży do akcji pikietowania sklepów żydowskich. Interpelacja ta brzmi jak następuje:

**Interpelacja posłanki Wandy Pełczyńskiej do ministra W. R. i O. P. w sprawie penetracji organizacji politycznych na teren szkół średnich oraz w sprawie demoralizującego wpływu, który wywiera na młodzież szkolną wciąganie jej do akcji pikietowania sklepów żydowskich.**

Młodzież szkół powszechnych i średnich nie może pod rygorem wydalenia jej z uczelni należeć do stowarzyszeń i związków pozostających poza ramami i nadzorem władz szkolnych. Młodzież szkolną obowiązuje bezwzględny zakaz należenia do jakichkolwiek ugrupowań politycznych.

Ta słuszną z wychowawczego punktu widzenia zasada jest jednak co pewien okres czasu podważana przez różne organizacje, które próbują za wszelką cenę rozciągnąć swe wpływy na młodzież i rozszerzają w tym celu ramy swoich form organizacyjnych na uczącą się młodzież.

Świadcami tego jesteśmy obecnie w Wilnie, gdzie w ciągu ostatnich kilku miesięcy rozpoczął się gwałtowny atak na młodzież szkolną ze strony przybudówki Stronnictwa Narodo-

wego, które werbuje młodzież szkolną do stworzonej specjalnie w tym celu dla uczniów szkół średnich organizacji pod nazwą „narodowa organizacja gimnazjalna”. Na teren szkół średnich w Wilnie (gimnazjalnych i licealnych) stara się również dostać

### Związek Młodej Polski

i poprzez rozrzucanie odezw zachęca młodzież do wstępowania w szeregi organizacji obiecując uczniom, że organizacja ta będzie w najbliższym czasie zatwierdzona przez władze szkolne.

Skutki rozpolitykowania młodzieży znajdują również swój jaskrawy wyraz w pikietowaniu sklepów żydowskich, w nagabywaniu przechodniów w związku z kolportażem żydózczych wydawnictw, ulotek oraz „Falangi”

na ulicach Wilna przez młodzież ubraną w mundurki i czapki szkolne.

Wciąganie młodzieży do walk narodowociowych, wszczepianie w jej duszę nienawiści obce jest polskiej kulturze i oficjalnemu kierunkowi wychowania.

Podając powyższe do wiadomości p. ministra zapytuję: czy fakty powyższe są znane p. ministrowi i jakie wydał p. minister w powyższej sprawie zarządzenia oraz

**co zamierza przedsięwziąć, by uwolnić młodzież szkół średnich od wpływów walk politycznych i ich metod działania.**

(—) Podpisana Wanda Pełczyńska.

## 15 członków komisji wojskowej Sejmu odmawia współpracy z gen. Żeligowskim

Po odczytaniu interpelacji marszałek przesłał do komisji szereg projektów ustaw zarówno rządowych jak i poselskich. Następnie prosi o głos w sprawie osobistej poseł generał Żeligowski, oświadczając: Chciałbym wyjaśnić pewne okoliczności, które się wiążą z moim przemówieniem z 2 grudnia br.

Marszałek: Na podstawie artykułu 98 regulaminu służy p. posłowi prawo do zabierania głosu poza porządkiem dziennym. Treść przemówienia ograniczam do 5 minut.

General Żeligowski: Jako prezes sejmowej komisji wojskowej otrzymałem list następującej treści:

„Do pana posła generała Lucjana Żeligowskiego, przewodniczącego sejmowej komisji wojskowej: Wystąpienie p. posła na posiedzeniu Sejmu 2 bm. wykazuje głęboką rozbieżność naszych poglądów z panikami na rolę Naczelnego Wodza w Państwie. Nie uważamy przeto za możliwe dla siebie współpracować z p. posłem jako przewodniczącym sejmowej komisji wojskowej, o czym niniejszym komunikujemy. Następują podpisy 12 posłów: Dudziński, Fornela, Betun, Chaczyński, Hofmann, Jurkowski, Kolbusz, Kondysar, Miedziński,

ski, Ropielewski, Czarnecki, Snchorzewski.

General Żeligowski oświadcza dalej: aczkolwiek list ten nie ma charakteru urzędowego, ze względu jednak na to, że autorzy tego listu podkreślają głęboką różnicę ideologiczną poglądów między nimi a mną na jedno z najważniejszych zagadnień państwowych oświadczam, że ze względów natury regulaminowej zagadnienia tego dziś omówić nie jestem w stanie, jednakowoż ze względu na powagę sprawy, powrócę do tego zagadnienia przed właściwym forum i we właściwym czasie. (Okłaski).

(Dodać należy, że w dniu dzisiejszym do listu powyższego zgłosili akces następujący posłowie: Ekert, Łazarski i Messing, wobec czego przeciw gen. Żeligowskiemu występuje większość komisji wojskowej, liczącej 25 posłów. — Uw. Sin.).

### Obniżka komornego i zniesienie ochrony lokatorów

Następnie Sejm uchwalił ustawę o stopniowym zlikwidowaniu ochrony lokatorów i o przedłużeniu obniżki komornego do 31 marca 1939 r. Projekt ustawy przyjęto z poprawkami komisji. Poprawkę o rozciągnięcie ochrony lokatorów na mieszkania trzechpokojowe odrzucono 57 głosami przeciw 54.

**KOSZULE**

męskie narciarskie w dużym wyborze  
JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

# UNIwersYTET I RYBY

KRAKÓW, 23 grudnia.

„Kochana młodzież“ zabrała się w tym roku, w okresie przedświątecznym, do zorganizowania naganki antyżydowskiej. Poprzedza ją, jak zwykle, huraganowy ogień prasy żydożerczej, dla której żadna, najobrzydliwsza nawet kolumnia, przestaje być obrzydliwą, gdy znajduje minimalne bodaj zastosowanie w walce z Żydami. Tej akcji prasowej przestaliśmy się już właściwie dziwić. Zdziwiłoby nas raczej, gdyby rozmaite endeckie, oenerowskie i endeckoidalne organy przestały pewnego dnia interesować się Żydami. Z ustaniem kampanii antyżydowskiej zakończyłby się żywot tych pism, jak z końcem antysemityzmu zlikwidowałyby się samorzutnie programy endecko-oenerowskie.

Agencja „Kabel“ z niekłamana radością donosi, że „młodzież gimnazjum kupieckiego Polskiej Macierzy Szkolnej w Łucku zorganizowała na placu Narutowicza stragany, przy których uczniowie i uczennice sprzedają ozdoby choinkowe“. Inicjatywa ta „została przyjęta bardzo przychylnie przez społeczeństwo. Akcja ta organizowana jest również w innych miastach“.

Równocześnie z szeregu miast nadchodzą wiadomości o zorganizowaniu przez studentów wyższych uczelni punktów sprzedaży ryb. W ub. roku akcja taka została zainicjowana przez studentów Politechniki Lwowskiej we Lwowie. Teraz przykład ten zachęcił i młodzież innych uczelni w różnych miastach. Nic nam nie wiadomo, czy studenci lwowscy przed zorganizowaniem sprzedaży ryb w ubiegłym roku wykupili świadczenia przemysłowe i czy od osiągniętych dochodów zapłacili przypadające podatki państwowe i komunalne. Raczej przypuszczać należy, że taka „spontaniczna“ i „bogo-ojczyzniana“ akcja nie dała skarbowi państwa lub finansom komunalnym ani grosza dochodu. Jeżeli tak jest na prawdę, to trzeba stwierdzić, że akcja ta nie tylko nie dała żadnych dochodów państwu, ale dochody te zmniejszyła. Pewnie, że zmniejszenie to nie wyrażało się w kwotach milionowych, bo tak wielkich podatków biedni żydowscy handlarze ryb nie płacą. Ale ubytek dochodów w postaci chociażby symbolicznej złotówki ma niesłychanie doniosłe oblicze moralne, nawet gdyby finansowy rezultat ubytku był praktycznie niedostrzegalny. Frazesami można nakarmić niedowarzonych paniczek endeckich, ale frazesami takimi państwo nie wyposaży armii w sprzęt bojowy, nie opłaci urzędników, nie wykona pilnych inwestycji, nie zapewni bezpieczeństwa kraju, bo nie z frazesów składa się budżet państwowy, ale właśnie z drobnych złotówek z wielkim mozolem zapracowanych przez żydowskich i nieżydowskich „szarych ludzi“, pracujących na utrzymanie swoje i państwa. Wykazaliśmy już wielokrotnie, że gdyby skarb państwa był całkowicie niezależny od dochodów społeczeństwa, gdyby środki swe czerpał gdzieś z księżycy lub z Marsa, można by zrozumieć milczące uznawanie braku związku między ekonomicznym prześladowaniem Żydów, a wpływami skarbowymi. Ale w warunkach polskich, w których skarb państwa jest cichym współnikiem dochodów każdego niemal obywatela, — spółnikiem, notabene, tylko do czystych dochodów obywatela a nie do jego strat — w warunkach, w których państwo ma potrzeby olbrzymie a środki niewspółmiernie małe — gospodarce zarządzanie milionów obywateli nie może się obejść bez dotkliwego uszczerbku we wpływach skarbowych. Dlatego odmawiamy patriotyzmu pikietarzom i ich protektorom. Mały Żyd, ziębny na mrozie przy sprzedawaniu ryby i tworzący w ten sposób dochód dla siebie i dla skarbu państwa jest stuprocentowym patriotą polskim w porównaniu z paniczkiem, uzbrojonym w pałkę, samemu nie zarabującym i nie pozwalającym zarabować innym, samemu się nie uczącym i uniemożliwiającym naukę innym studentom. Patriotyzm pierwszego jest bowiem patriotyzmem czynu, „patriotyzm“ drugiego składa się ze słów, słów, słów, z których nikt nigdy i nigdzie nie stworzył jeszcze niczego pozytywnego.

Szeregi pikietarzy, składające się dotąd z walekoniących akademików lub z „na dniówkę“ opłacanych najmitów „wzbogaciły się“ ostatnio o pokaźną liczbę uczniów z gimnazjów, a gdzieś tam nawet ze szkół powszechnych. Jest to zjawisko niezmiernie zawstydzające. Nie pozwala się uczniom na zrzeszanie się w związkach i organizacjach politycznych, zabrania się im uczestniczenia nawet w stowarzyszeniach sportowych, a jednak toleruje się uczestnictwo młodzieży z gimnazjów i szkół powszechnych w akcji, podejmowanej przez związki polityczne i w celach skończone politycznych. Z którejkolwiek strony zjawisko to będziemy oceniali, zawsze wypadnie ono w świetle bardzo ujemnym: i politycznie i moralnie i wychowawczo. Nie jest to młodzież żydowska, ale mimo to wstydzimy się jej czynów, bolejemy głęboko nad jej upadkiem moralnym i serdecznie współczujemy z rodzicami, którzy może nawet w tej chwili dumni są z „bohaterstwa“ swych synów i córek. Smucimy się z upadku tej młodzieży dlatego, bo z całą pewnością nie będziemy się cieszyć ze smutku jej rodziców, gdy po pewnym czasie sami zobaczą, jaki plon wydało zbrodnicze nasienie antyżydowskie, zasiane w młodych sercach i w niedoświadczonych umysłach.

\* \* \*

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy od naszego korespondenta warszawskiego następujący telefonogram:

Warszawa, 22. 12. (A) Do Warszawy przybyła dziś delegacja kupiectwa żydowskiego na Pomorzu. Delegacja podaje między innymi, że w Toruniu daje się zauważyć bardzo charakterystyczne zjawisko. Kilkaście sklepów żydowskich mieszczących się w lokalach frontowych zostało mianowicie zlikwidowanych, zaś żydzi przenieśli interesy handlowe do swoich mieszkań prywatnych a to dla umożliwienia klienteli chrześcijańskiej pozostawiania z nimi w dalszym kontakcie handlowym, który był ostatnio coraz trudniejszy z powodu pikietowania sklepów frontowych.

W całym województwie pomorskim sklepy żydowskie są dalej pikietowane przez falan-

gistów, żadnych aktów terrorystycznych jednak nie notuje się.

W Bydgoszczy jest stale w bardzo ostrym sposób pikietowane duże kino należące do właściciela żydowskiego.

W Grudziądzu zlikwidowała się ostatnio jedna z najstarszych firm należących do Izraelowicza. Z wielkiej rozpaczy z powodu ruiny materialnej małżonkowie Izraelowiczowie próbowali otruć się gazem.

Delegacja podaje jednak, iż daje się zauważyć pocieszający objaw a mianowicie robotnicy polscy zakupują stale w sklepach żydowskich nie lękając się piket ani propagandy bojkotowej.

Nie zdziwimy się wcale, jeżeli jakaś „Fala“ lub „A. B. C.“ podchwyci ten głos i powie, że małżonkowie Izraelowiczowie postąpili niemądrze, że się nie otruli, a równocześnie „przyjacielsko“ organy wyraziłyby opinię, że generalne wytrucie gazem trzech i pół miliona Żydów w najbardziej „chrześcijański“ sposób rozwiązałoby kwestię żydowską w Polsce.

Postawa robotników polskich jest istotnie pocieszająca. Taka postawa jest czystym bohaterstwem, podobnie jak bohaterstwem jest moralne niezalamywanie się Żydów w Toruniu, Bydgoszczy, Grudziądzu, Poznaniu i wszędzie tam, gdzie żydowskie placówki gospodarcze są nielicznymi wysepkami wśród rozhu-kanych bałwanów antysemityzmu. Dla nas bohaterami są ci Żydzi, którzy w takich warunkach utrzymują swe placówki gospodarcze i ci Polacy, którzy mają odwagę odżegnać się od rozwielnionego barbarzyństwa, a nie pikietarze i ich orędownicy. Ci prawdziwi bohaterzy, to jest to granitowy zrąb, na którym oprze się — miejmy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości — byt przyszłej Polski. Polski, będącej własnością wszystkich obywateli bez różnicy wyznania, narodowości, czy klasy społecznej, Polski wolnej i niepodległej nie tylko w sensie państwowo-politycznym, ale i ideowo-obyczajowym.

J. D.

## Arabski ruch terrorystyczny otrzymał z Włoch 20.000 f. szt.

Wzrost opozycji arabskiej przeciwko terrorowi

Jerozolima, 22. 12. ZAT. Z wiarygodnego źródła Żydowska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że wzmożenie arabskiego ruchu terrorystycznego w ostatnich dniach jest bezpośrednim skutkiem zasiłku pieniężnego, nadszłego z Włoch dla arabskich band terrorystycznych. Terrorysty arabscy otrzymali ostatnio z Włoch 20.000 f. szt. (pół miliona zł.). Fundusz ten przybył do Palestyny drogą okólną przez Syrię. Mając takie wsparcie, akcja terrorystyczna może jeszcze być przez pewien czas finansowana. Jak zapewniają, każdy członek band terrorystycznych otrzymuje 3 piastry dziennie.

Jerozolima, 22. 12. ZAT. Z różnych miejscowości donoszą o wzmagającej fali opozycji w społeczeństwie arabskim przeciwko grasującemu w Palestynie terrorowi arabskiemu, który w ostatnim czasie daje się lu-

dnoci arabskiej, być może, więcej jeszcze we znaki niż Żydom. Tu i ówdzie Arabowie mają się różnych środków walki z plagą terrorystów i rabusiów. Samorząd Jaffy powołał do życia specjalną milicję cywilną, złożoną z 150 Arabów, mających na celu współdziałanie z policją i wojskiem w walce z „Czarną ręką“, której wyczyny stały się istną plagą Jaffy i okolic. Członkowie milicji mają opaski narzanienne. Milicja utrzymywana jest częściowo przez zarząd miasta, częściowo zaś ze specjalnych składek, zbieranych wśród ludności. Wieś arabska Nahlul w Emek-Jesreel zaangażowała na własną rękę czterech arabskich policjantów pomocniczych, którzy mają chronić wieś przed intruzami-terrorystami.

Jednocześnie z różnych wsi arabskich na północy Palestyny nadchodzą wiadomości, że mieszkańcy tych wsi masowo przesiedlają się czasowo do większych miejscowości, zwłaszcza do Tul-Karem. Ruch ten jest skutkiem okoliczności, że wsie tamtejsze są stale niepokozone nieustannymi obławami wojskowo-policyjnymi, zarządzanymi w poszukiwaniu za bronią i gniazdami terrorystów. W akcji pościgowej na północy Palestyny biorą udział oddziały wojskowe w sile 6.000 żołnierza. Jak dotychczas akcja ta nie przyniosła poważniejszych rezultatów, z wyjątkiem kilku wypadków rozproszkowania niektórych band terrorystycznych, które rozbiły się na małe grupki.

## Odnaczenia czechosłowackie dla żydów palestyńskich

Praga, 22. 12. ZAT. Prezydent dr Benes odznaczył orderem Białego Lwa wiceprezesa czechosłowackiej izby handlowej w Tel-Awiiwie Tolkowskiego, wiceprezesa tejże izby Leventina i wiceprezesa Izby haifskiej Nathansona. Orderem tym odznaczani są cudzoziemcy za zasługi, położone dla republiki czechosłowackiej.

## Wacław Borowy otrzymał państwową nagrodę literacką

Warszawa, 22. 12. PAT. W dniu 22 grudnia 1937 r. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którym wzięli udział delegaci p. ministra dr Stanisław Adamczewski, docent Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i dr Władysław Zawistowski, naczelnik wydziału sztuki, przedstawiciele Polskiej Akademii Literatury Leopold Staff i Tadeusz Boy-Zeleński, oraz delegat Związku Zawodowego Literatów Polskich Jan Lorentowicz.

Sąd konkursowy przeprowadził dyskusję nad szeregiem zgłoszonych kandydatur i wypowiedział się za przyznaniem nagrody literackiej ministrowi W. R. i O. P. na rok 1937, wynoszącej zł 5.000 p. Wacławowi Borowemu „za całokształt działalności pisarskiej w zakresie krytyki literackiej“.

P. minister W. R. i O. P. wniosek powyższy zatwierdził.

## ZGON FRANKA KELLOGA

Nowy Jork, 22. 12. PAT. W Sant Paul w stanie Minnesota o godz. 1 min. 28 w nocy zmarł wybitny amerykański mąż stanu Frank Kellog.

Kellog urodził się 22 grudnia 1856 r. w stanie nowojorskim w m. Podstam. Rodzice jego, kiedy był jeszcze małym chłopcem, przenieśli się do stanu Minnesota, gdzie Frank Kellog po ukończeniu prawa w r. 1876 zaczął praktykować jako adwokat.

Kellog bardzo wcześnie zaczął brać udział w życiu politycznym jako członek stronnictwa republikańskiego. W roku 1917 został wybrany senatorem i reprezentował stan Minnesota w senacie do roku 1923. W roku 1924 został mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Coolidge, który został prezydentem po śmierci Hardinga, mianował go sekretarzem w departamencie stanu 4 marca 1925 r. Kellog w ciągu 4-let lat kierował polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych. W czasie tego okresu 26 sierpnia 1926 r. podpisał w Paryżu z Briandem pakt, z którym zostało związane jego nazwisko. Po ustąpieniu Coolidge'a ze stanowiska prezydenta, Kellog powrócił do zawodu adwokata.

W roku 1929 przyznano mu pokojową nagrodę Nobla. W roku 1930 został mianowany sędzią w Międzynarodowym Trybunale Haskim, gdzie zasiadał do roku 1935.

## Pogrzeb gen. Ludendorffa

Monachium, 22. 12. PAT. Dziś przed południem odbył się w Monachium uroczysty pogrzeb gen. Ludendorffa. We wczesnych godzinach rannych przewieziono zwłoki zmarłego generała w trumnie spowitej w sztandary cesarstwa Trzeciej Rzeszy na lawecę zaprzężonej w 6 czarnych koni. Przed trumną postępowała kompania honorowa oraz czterech oficerów, niosących na poduszkach oznaczenia zmarłego, za trumną zaś szła rodzina zmarłego, 2-ech synów i żona, oraz 4-ech oficerów sztabowych, reprezentujących cztery rodzaje broni. Koło godz. 10-tej kondukt dotarł do bramy triumfalnej, gdzie trumnę złożono na wysokim piedestale, przybranym jodłowymi gałęziami. Na krótko przed godziną 10-tą pojawił się u bramy triumfalnej kanclerz Hitler w otoczeniu członków rządu, wojska i partii. W otoczeniu kanclerza znajdowali się m. in. gen.-feldmarszałek Blomberg, gen.-pułk. Goering. Prócz tego zjawili się wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie armii cesarskiej oraz partyjni towarzysze, którzy wraz z gen. Ludendorffem barli przed 14 laty udział w marszu na „Feldherrnhalle“.

Po wygłoszeniu przemówienia przez gen.-feldm. Blomberga, zbliżył się do trumny kanclerz i złożony na niej wieniec, pożegnał w krótkich słowach zmarłego. W tej chwili bateria artylerii oddała 19 strzałów, a zgromadzone oddziały wojskowe sprezentowały broń. Następnie złożony u trumny wieniec delegacje wszystkich pułków sił zbrojnych niemieckich i attaches wojskowych państw zagranicznych. Na tym zakończyła się oficjalna część uroczystości pogrzebowych.

Trumna ze zwłokami gen. Ludendorffa zniesiona z piedestału przez 6-ciu sztabowych oficerów, złożona została następnie na samochodzie wojskowym, który przewiózł ją, eskortowany przez czołgi i jednostki broni zmotoryzowanej, do Tutzing, gdzie zmarły generał w myśl wyrażonego w testamentie życzenia, zostanie pochowany.

## Groźna powódź w Jugosławii

Belgrad, 22. 12. PAT. Rzeka Sawa w swym środkowym biegu wylała. Sytuacja jest groźna.



## Obniżka oprocentowania w Banku G.K.

Warszawa, 22. 12. PAT. Rada Nadzorcza Banku Gospodarstwa Krajowego uchwaliła w dn. 21 bm. obniżyć z dn. 1 stycznia 1938 r. oprocentowanie wkładów o 1/4 proc. w stosunku do stawek obecnie płaconych. W ten sposób wkłady Banku oprocentowane będą w następujący sposób: Wkłady a vista w wysokości 2 1/4 proc., lokaty terminowe 1-miesięczne w wysokości 2 3/4 proc., lokaty 3 miesięczne — 3 1/4 proc., a lokaty 6-miesięczne — 4 1/4 proc. Wkłady na książeczki oszczędnościowe będą oprocentowane tak samo jak w P. K. O., t. j. w wysokości 3 proc., a rachunki banków, tak jak dotychczas, tj. 1 proc.

Rada uchwaliła jednocześnie wydatnie zmniejszyć oprocentowanie udzielanych przez Bank kredytów. Obniżka wynosi tu ok. 1 proc. w stosunku do obecnego stanu. Oprocentowanie kredytów wekslowych będzie wynosiło od dnia 1 stycznia 1938 r. zasadniczo 6 proc. od

weskli 3-miesięcznych, wzgl. 7 proc. od weksli 6-miesięcznych. Pierwszorzędny materiał wekslowy może być jednak dyskontowany przez bank po stopie niższej, w szczególności dotyczy to kredytów dyskontowych, uruchomionych dla banków prywatnych, gdzie w stosunku do weksli 3-miesięcznych zamierza bank stosować oficjalną stopę dyskontową, t. j. 4 1/2 proc.

Pożyczki terminowe będą oprocentowane w wysokości 7 proc., a rachunki bieżące w wysokości 6—7 proc. plus 1/8 proc. prowicji kwartalnie, względnie 1/4 proc. od sald, nie wykazujących obrotów. Pożyczki na zastaw papierów, emitowanych przez B.G.K. będą oprocentowane w wysokości 6 proc. a na zastaw innych papierów — 6 i pół procent.

Jednocześnie Rada upoważniła dyрекcję Banku do stosowania niższych stawek w tych indywidualnych wypadkach, w których dyrekcja uzna to za wskazane.

## Wyrok w procesie „lewicy literackiej“ w Wilnie

Dwaj główni oskarżeni skazani na 4 lata więzienia, reszta uniewinniona

Wilno 22. 12. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych zapadł wyrok w procesie grupy Dembińskiego i towarzyszy.

Sąd Okręgowy w Wilnie po rozpatrzeniu sprawy Henryka Dembińskiego, Stefana Jędrzychowskiego, Marii Zeromskiej, Władysława Borysowicza Icka-Józefa Schussa, Jerzego Putramenta, oskarżonych o to, że w okresie czasu od r. 1935 do połowy roku 1937 na terenie Wilna i innych miejscowości Polski — w celu zmiany przemocą ustroju państwa polskiego i oderwania od niego województw wschodnich weszli w porozumienie pomiędzy sobą i innymi osobami, tworząc jednolity front ze spiskiem komunistycznym w Polsce, zmierzający do realizacji celów wyżej oznaczonych, czyli o czyn przewidziany w art. 97 par. 1 w związku z art. 93 k. k. i uznając winę wszystkich oskarżonych co do dokonania przez nich zorzuczonego im przestępstwa za nieudowodnioną, a natomiast Henryka Dembińskiego i Stefana Jędrzychowskiego za winnych tego, że w okresie czasu od 1935 r. do połowy 1937 r. na terenie m. Wilna i innych miejscowości Polski przez wydawanie czasopism „Prostota“ i „Karta“, umieszczanie w nich artykułów oraz rozpowszechnianie tychże czasopism, a ponadto przez wystąpienia na zgromadzeniach publicznych, budząc w ten

sposób w społeczeństwie drogą karalnej propagandy oraz psychicznego oddziaływania na masy nastroje rewolucyjne, czynili przygotowania do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego, orzekł: skazać Henryka Dembińskiego oraz Stefana Jędrzychowskiego na cztery lata więzienia każdego i ponadto pozbawić każdego ze skazanych praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat pięć.

Na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności zaliczyć każdemu ze skazanych areszt tymczasowy od 5 czerwca br. do 22 grudnia 1937 r.

Od opłat sądowych skazanych zwolnić, kosztów postępowania oraz kosztów aresztu tymczasowego zaliczyć na rachunek skarbu państwa.

Tychże Henryka Dembińskiego i Stefana Jędrzychowskiego, jak również Marię Zeromską, Władysława Borysowicza, Icka-Józefa Schussa oraz Jerzego Putramenta z oskarżenia z art. 97 par. 1. w związku z art. 93 k. k. uniewinnić.

Sąd powziął postanowienie w przedmiocie utrzymania dotychczasowego środka zapobiegawczego tymczasowego aresztu w stosunku do Henryka Dembińskiego i Stefana Jędrzychowskiego, Marię Zeromską sąd postanowił natomiast z więzienia zwolnić, dozór policji zastosowany do pozostałych oskarżonych uchylić.

Obrona zapowiedziała apelację.

Straty materialne są bardzo duże. Wiele osób utonęło. Rada ministrów wyasygnowała 400.000 dinarów na doraźną akcję pomocy ofiarom powodzi.

# PRZEGŁĄD PRASY

## DWAJ KOMISARZE

Dr Bogdan Richter zamieszcza w „Gazecie Polskiej” charakterystykę dwóch komisarzy palestyńskich sir Wauchope’a i sir Harolda Mac Michaela, następcy obecnego komisarza. Oto charakterystyka nowego Wysokiego Komisarza:

Mówiono o wybitnych generałach (nawet o dzisiejszym głównodowodzącym armii brytyjskiej gen. Wavellu), myślano o słynnych politykach, mężach stanu, dyplomatach, gdyż wiadano, że Palestyna ma obecnie dla Wielkiej Brytanii daleko większe znaczenie, niżby wynikało z ilości jej km.<sup>2</sup> i mieszkańców.

Tymczasem wybór Londynu poszedł po zupełnie innej linii. Pamiętano tam ciągle, że na razie przynajmniej najważniejszym zadaniem, jakie czeka przyszłego Wysokiego Komisarza palestyńskiego jest przeprowadzenie podziału kraju możliwie gładko i bez tarć. A do tego był potrzebny nie żołnierz, nie błyskotliwy dyplomata, lecz przede wszystkim doświadczony administrator kolonialny. I dlatego wybór padł na sir Harolda MacMichaela, gubernatora Tanganjiki, człowieka poza kołami kolonialnymi nieznanego nikomu nie tylko w Warszawie czy Kopenhadze, lecz nawet w Londynie. W Jerozolimie, gdy nadeszła depesza o jego nominacji, ludziska zaczęli biegać od Annasza do Kaifasza (co w Jerozolimie jest oczywiście zgodne z najlepszymi tradycjami) i pytać „kto to”, „co zasz?”

Dla starych Afrykańczyków jest jednak sir Harold MacMichael dawnym dobrym znajomym ze służby sudańskiej. Nawiasem mówiąc nazwisko jego wymawia się nie „michael” czy „michel” lecz „mek-majki”, co może nie dla każdego Polaka jest zupełnie proste.

Otóż sir Harold przybył do Sudanu, gdy po powstaniu Mahdiego w większych ilościach znajdował się tam tylko fanatyzm, czarna oспа, tyfus i głód. Sir Harold poznał tu więc bardzo ciemny i nietolerancyjny odłam islamu, jego psychikę i mentalność i w bardzo twardej szkole pomagał do zaprowadzenia ładu, bezpieczeństwa publicznego, sprawnej administracji.

Z Sudanu poszedł sir Harold na gubernatora do Tanganjiki, gdzie znów miał możliwość zapoznać się z problematami mandatowymi, gdyż Tanganjika jest, podobnie jak Palestyna, tylko obszarem mandatowym.

Zna więc sir Harold MacMichael z bardzo długiego doświadczenia zarówno Arabów jak islam, zarówno zagadnienia mandatowe jak administracyjno-kolonialne.

Prasa palestyńska wie jeszcze o swym przyszłym komisarzu zbyt mało by się cieszyć lub smucić z jego nominacji.

A o ustępującym sir Wauchope pisze dr Richter:

Ustępującego Wysokiego Komisarza żegnają życzeniami — co jest rzeczą całkiem niezwykłą — zarówno Arabowie jak Żydzi. Arabowie nie zapomną mu nigdy, że do końca opierał się wszelkim stanom wojennym i starał się doprowadzić do polubownego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

Z imieniem gen. Wauchope łączy się, widocznie na pożegnanie, jeszcze jedna próba polubownego załatwienia zatargu palestyńskiego. Bardzo spokojny i zwykle dobrze poinformowany „al Falastin” przynosi szczegóły projektu, opracowanego przez Nuri paszę Sajjida, byłego ministra spraw zagranicznych Iraku i dr. Weizmanna. Projekt ten ma mieć aprobatę i muftiego al Husainiego.

Jeśli chodzi o opinię w ostatniej sprawie, to pewne sugestie czy balony próbne wziął autor za fakty rzeczywiste. Jak wiadomo plan Wauchope’a, opierający się o zasadę, że ludność żydowska Palestyny nie przekroczy nigdy 35 proc. ogółu ludności, nie był nawet przedmiotem dyskusji ze strony Weizmanna.

## „GŁOS ORGANIZACJI POLSKICH”

„W imię dobra narodu polskiego” — wydały pewne organizacje, które dały się poznać niedawno dzięki wprowadzeniu paragrafu aryjskiego, odezwę do walki przeciwko „groźnemu niebezpieczeństwu”, co naturalnie jest identyczne z Żydami. Odezwę tę ogłasza „A. B. C.” na naczelnym miejscu, przy czym trzeba stwierdzić, że autorzy odezwy popełnili góffę niebyłą. Piszą bowiem:

Zbyt wielka jest różnica etyki i całego światopoglądu żydowskiego i chrześcijańskiego, aby mogło dojść do porozumienia między tymi

społeczeństwami. Z jednej strony najszczytniejsza zasada etyczna „Nie czyni drugiemu co tobie nie miło”, a z drugiej strony zasada „Ząb za ząb — oko za oko” — hasło powszechnej nienawiści.

Jeżeli różnica etyki ma wyrażać się w tych dwóch cytatach, to autorzy odezwy nie mają widocznie wyobrażenia, skąd te cytaty pochodzą. Za najszczytniejszą zasadę etyczną uważają słowa: „Nie czyni drugiemu, co tobie nie miło”. Zapominają tylko że jest to zasada Starożytności. „Ząb za ząb, oko za oko” — hasło powszechnej nienawiści.

## DWA ANTYSEMITYZMY

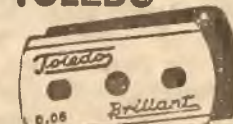
Prof. Henryk Ułaszyn, odpowiadając na polemiki antysemitów wobec stanowiska, jakie zajął w sprawie ghetta ławkowego pisze w „Epokę” m. in.:

Nie jestem antysemitą. Sprzeciwia się to bowiem memu moralnemu poczuciu, zdobytemu przede wszystkim na dziełach najlepszych naszych synów ojczyzny — twórców naszej kultury. Wszakże trudno mi zrozumieć antysemityzm endeki, ten właśnie, którego ponad wyraz brutalne przejawy obserwujemy w Polsce od lat kilku. „Nigdy uczeń nad mistrza” — powiada przysłowie — to też antysemityzm hitlerowski stoi o niebo wyżej od antysemityzmu endeki. Antysemityzm hitlerowski jest przynajmniej „praworząd-

PRZY UDERZENIACH KRWI DO GŁOWY, stosowane naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JOZEFA” pobudza długotrwale zarówno czynności jelit jak krwiotęgu w podbrzuszu, działając uspokajająco na uderzenia krwi. Zapytajcie Waszego lekarza.

## Idealne golenie

BRZYTEWKA  
TOLEDO



Najcięższe ostrze świata

ny... no, i... szczerzy: nie powołuje się na chrześcijaństwo; przeciwnie chrześcijaństwo zwalcza; zwalcza moralność Chrystusową, moralność św. Pawła — jako moralność własnie wyszłą z łona żydowskiego — proroków Starożytności...

Jest to jeszcze jedno stwierdzenie, że antysemityzm w konsekwencji musi być antychrześcijaństwem. Tak jak w Trzeciej Rzeszy.

## „WELTDIENST”

Na innym miejscu dzisiejszego numeru ogłoszony rewidację na temat aresztowanego w Szwajcarii agenta Gestapo, Toedli. Okazuje się jeszcze raz, co zresztą nigdy nie ulegało wątpliwości, że agencja prasowa „Weltdienst” i Instytut żydoznawczy w Erfurcie to ekspozytury nie tylko hitleryzmu, ale oddziałów sztabu niemieckiego. Łączy się z tym wiadomość o „toczących się markach”, jaką zamieściliśmy wczoraj o milionowych kwotach wydawanych przez Trzecią Rzeszę na propagandę zagraniczną.

Biuletyny „Weltdienstu” rozsyłane są po całym świecie i często można spotkać w rozmaitych wydawnictwach całe elaboraty, artykuły, i cytaty wyjęte z „Weltdienstu”. W kioskach sprzedaje się broszury, wydawane w Erfurcie. W jednym z takich biuletynów „Weltdienstu” był specjalny artykuł poświęcony „dzielnemu pralatu” ks. Trzeciakowi. Kropkę nad i niech postawi czytelnik. (A)

# 372 działaczy robotniczych aresztowano w Japonii pod zarzutem działalności komunistycznej

Tokio 22. 12. PAT. Agencja Domei donosi: Prasie japońskiej pozwolono podać do wiadomości sprawę aresztowania 15 grudnia 372 przewodców ruchu proletariackiego za naruszenie przepisów o „utrzymaniu pokoju” w związku z ich działalnością, której cele są identyczne z celami Kominternu.

W Tokio aresztowano 108 osób. Pozostałe aresztowania dokonane były w całej Japonii.

W liczbie aresztowanych znajdują się: Kanju Katoh i Hisao Kuroda, członkowie parlamentu, Hitashi Yamakawa, znany krytyk literacki, Tsunao Inomata, b. profesor uniwersytetu w Waseda oraz trzech innych byłych profesorów uniwersytetu. Jednocześnie władze postanowiły rozwiązać japońską partię proletariacką i radę narodową japońskich Trade Unionów.

Komentując te zarządzenia, przedstawiciel głównej komendy policji oświadczył, iż aresztowani należeli do japońskiej sekcji partii komunistycznej. Uprawiali oni rzekomo działalność legalną, miała ona jednakże charak-

ter całkowicie komunistyczny, a ostatecznym celem jej była rewolucja komunistyczna.

Nowy minister spraw wewnętrznych admirał Suetsugu oświadczył, iż aresztowani uprawiali działalność zbliżoną do zalecanego przez Komintern „frontu ludowego”. W obecnej poważnej chwili, kiedy Japonia prowadzi krucjatę przeciwko Chinom, rządzoną przez Kuomintang, ulegający wpływom Kominternu, wszelka działalność, popierająca ruch komunistyczny, lub sprzeciwiająca się akcji Japonii w Chinach, jest absolutnie niedopuszczalna. Wobec powyższej sytuacji, rząd, jak oświadczył admirał Suetsugu, w dalszym ciągu będzie kontynuował politykę, zmierzającą do stłumienia ruchu i agitacji komunistycznej. Suetsugu dodał, iż rząd będzie dążył do wzmocnienia paktu antykomunistycznego zagranicą, wszechpańską ludności japońskiej ducha antykomunistycznego, by wypienić wszelkie zgubne obce hasła i wzmocnić tradycyjnego ducha japońskiego.

# Chińczycy nadal organizują opór

Tokio, 22. 12. PAT. Ag. Domei donosi, iż władze chińskie czynią gorączkowe przygotowania, mające na celu przeciwstawienie się dalszemu posuwaniu się wojsk japońskich. W Chinach srodkowych zbudowane są okopy i ustawiane w strategicznych punktach baterie przeciwlotnicze. — Wśród mieszkańców Hankou, Wucang i Hanyang wzrasta niepokój. Ludność tych miast wzrosła o kilkaset tysięcy, przeważnie uchodźców z Nankinu.

Według krążących pogłosek, rząd chiński postanowił przenieść ministerstwa spr. zagr., finansów i przemysłu do Czong-King. Ministerstwa wojny, komunikacji i oświaty mają być przeniesione z Hankau do Czangszu.

Według informacji ze źródeł cudzoziemskich,

przedstawiciele władz amerykańskich zamierzają stworzyć w Hankau strefę neutralną.

Według wiadomości z pewnych źródeł, gen. Yang-Hu, b. dowódca chińskiego garnizonu w Szanghaju, oraz gen. Tsai-Czing-Czun, b. komendant policji w Szanghaju wraz z kilkunastu oficerami zostali rozstrzelani w Hankau 15 b. m. z powodu niezastosowania się do rozkazów Czang Kai Szeka, który polecił im prowadzić wzdłuż kolei Szanghaj—Nankin wojnę podjazdową, polegającą przede wszystkim na niepokojeniu tyłów armii japońskiej, nacierającej na Nankin.

Szanghaj, 22. 12. PAT. Agencja Reutersa donosi, iż generał Czang-Fai-Kwei rozpoczął ofensywę przeciwko Japończykom, nacierając na ich kolumny pod Hangczau.

P. HULKA-LASKOWSKI

## TOTALIZACJA CZŁOWIEKA

Guglielmo Ferrero, jeden z najbystrzejszych historyków współczesnych i głęboki znawca Rzymu starożytnego, dociekając przyczyn upadku imperium rzymskiego, dochodzi do wniosku, że do leczenia trudności wielkiego imperium zabrano się w sposób najmniej właściwy, a mianowicie zło natury moralnej leczono środkami natury geometrycznej, przez decentralizację, która miała być tym większą centralizacją.

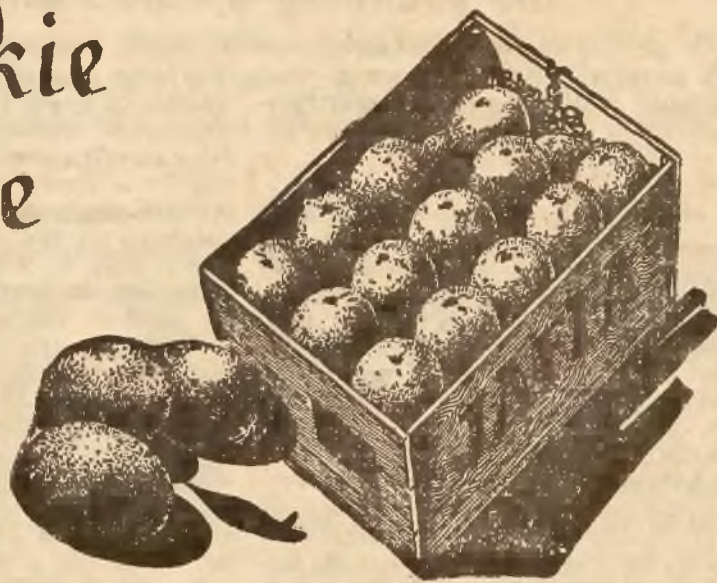
Dzisiaj widzimy u dzieła już nie geometrię polityczną, ale po prostu bardzo elementarną arytmetykę. O sile ma decydować nie jakość jednostek wolnych i odpowiedzialnych, ale ilość niewolników, skazanych na milczenie i bierny posłuch. W bolszewiźmie i we wszystkich postaciach faszyzmu powtarza się to samo: gigantyczny licznik i mierniutki mianownik. W tym mianowniku nie ma nic z wielkiego, indywidualnie zróżnicowanego człowieczeństwa, jest on wynaleziony dla wygody rządzących i reprezentuje rezygnację. Tylko wódz jest liczbą, poza nim istnieją tylko zera. Im więcej zer, tym większe znaczenie liczby.

Ta właśnie troska o jak największe ujednolinitanie i zmechanizowanie biologicznych wartości witalnych, zazwyczaj tym większych, im większe jest zróżnicowanie danego środowiska, prowadzi do tego, iż eliminuje się skwapliwie wszystko, co w jakikolwiek sposób nie pasuje do ideału masywu przeciętnej osoby i miernoty. To są skłonności stałe wszystkich symplikatorów życia. W wieku XVII uważano niemal za heretyka człowieka, który zachorowawszy, nie chciał pozwolić ówczesnym lekarzom, aby mu puszczali krew i przecyzszczali go straszliwiej od wszelkiej choroby. To są stałe niejako totalizacje minus.

Ale istnieje także możliwość totalizacji człowieka in plus. Ludzkość ma takie uczucia i wierzenia niezmiennie, które wszędzie i zawsze i przez wszystkich są wyznawane bez względu na kraj, narodowość i czasy. Jedną ludzkość i jeden wspólny, nieśmiertelny ideał dobroci i prawdy. Prawdy swobodnie poznawanej i swobodnie wyznawanej. Marzył Słowacki o urodzeniu się w kraju gdzie patrząc na rząd, mógłby w Boga uwierzyć. To był sui generis totalizm in plus, synteza wolnego człowieka w wolnym państwie.

Aforyzm Słowackiego znajduje wspaniałe rozwinięcie w pismach czcigodnego Benedetta Croce (Orientamenti): „Czymże jest wierna i szczerza miłość dla państwa i dla życia politycznego, jeżeli nie miłością dla dziedziny, w której człowiek moralny pracuje ręką w rękę z człowiekiem wiedzy i sztuki, w dziedzinie, która jedynie dać mu może radość pracy? Człowiek kocha państwo, tak jak kocha miejsce, gdzie żyje, przyrodę, która go otacza, rodzinę, przyjaciół kolegów... Kochać państwo, to znaczy współpracować razem z państwem i wkładać w nie wszystko, co w nas jest najlepszego, swoje uczucia i prawdy, które są naszym przekonaniem, a więc swą wiarę twórczą, swe ideały; i właśnie ten czynny udział i to zainteresowanie nazywamy wolnością. Taka wolność to nie opozycja wobec

Jafskie  
owoce  
nadeszły!



niósł nam powiew lata i słodycz wspaniałego klimatu, w którym dojrzają. Tryskające sokiem, kuszą palestyńskie Pomarańcze i Grejfruty; z wszystkich wystaw są wyróżniającą się wielkością. Wykorzystajcie ten krótki okres czasu, w którym jafskie owoce są dostępne! Żądajcie pomarańczy i grejfrutów z Jaffy.

Jafskie pomarańcze i grejfruty  
są najsoczystsze  
owoce palestyński

państwa, nie obraza jego majestatu, ale przeciwnie jest istotnym życiem państwa — chyba że zgodzilibyśmy się mniemać, iż krew bez ustannie krążąca i odnawiająca się w naszych żyłach jest czymś zakłócającym prawo wzniesłego pokoju naszego organizmu fizycznego. A wolności w państwie nawet wyobrazić sobie inaczej nie można niż w postaci wolności politycznej, która jest współtwórczynią

Wina, wódki, likiery i koniaki  
najtaniej

w Barze „ZACHĘTA”

Kraków, św. Jana 2 Dom „Feniksa”

Ceny hurtowe

telefon 169-77

życia państwa. I próżno trzaskają się teoretycy czyniący różnice między wolnością państwa a wolnością jednostki, między dziedzinami, z których państwo musi jednostkę wyłączyć, a dziedzinami, w których może ją szanować, ograniczając lub wytyczając dziedziny wolności rodziny, religii, wiedzy lub sztuki...”

Całkowity człowiek w całkowitym państwie, przywiązany do tego państwa aktem nie przymuszonej woli, sercem i duszą. To jest wspaniały totalizm o najpiękniejszych moż-

NARTY sprzęt narciarski  
największy wybór najniższe ceny  
„Stadion” Kraków, Grodzka 26

liwościach twórczych. Niestety, w bolszewizmach i faszyzmach wszystkich odmian garstka ludzi sprawujących władzę jako przywilej niejako osobisty, rezygnuje z całości człowieka i redukuje człowieczeństwo do tej części istoty ludzkiej, która zmieścić się może w ciasnych ramach doktryny społeczno-politycznej. Reszta pozbawiona jest prawa publiczności. Czy przestaje istnieć? Czy powstaje jakieś pigmeizm na zawołanie? Albo: czy w państwie totalnym na zawołanie powstaje ułankowy człowiek?

Oczywiście, nie. Staże się co innego. Nikt bodaj nie sformułował tego tak dobitnie jak narodowi socjaliści dopóki walczyli o swoje państwo z cudzym państwem. Mówili wyraźnie, że państwo konstytucji weimarskiej nie jest ich państwem, lecz jest państwem tych a tych osób, czy nawet tej a tej osoby. I mówili niedwuznacznie, że dążeniem ich

jest obalenie tego państwa, zniszczenie go, aby mogło powstać ich państwo. Mówiło się też, że całe jedno pokolenie rzeka się dobro wolnie wolności, aby wytworzyć siłę.

Było to ogromnie nieopatrzone. Siła jest, ale jest także przykład i dzisiaj zarówno w faszyzmach jak i w bolszewiźmie odzywają się głosy: to państwo nie jest nasze. I mówi się czyje ono jest. Przywiązuje do niego nie serce i nie miłość, ale konieczność, przymus, pragnienie utrzymania się przy jakim takim życiu. Nawet dla naszego Norwida, który politykiem nie był, ojczyzna była wielkim zbiorowym obowiązkiem. Ta obowiązkowość wobec państwa liberalnego wyrażała się m. in. w tym, że nawet obywatel ciężko chory kazał się zaność do urny wyborczej, aby nie przepaść jego głos, aby w organizacji i w życiu państwa nie brakło tego drobnutkiego ułamka dobrej woli jaką ten głos reprezentował.

Tam gdzie totalizm rozdrabnia człowieka i bierze z niego tylko drobną część przydatną dla doktryny, a odrzuca wszystko, co doktrynie przydać się nie może, albo co jej przeczy, pigmeizacja czy liliputyżacja człowieka i społeczeństwa jest następstwem koniecznym. Rozumiał to Wielki Marszałek gdy opierał się skutecznie tej potężnej sugestii, która w dniach pomajowych 1926 roku, w jego dyktaturze widziała rozwiązanie wszystkich nastroczających się trudności. Nie skupił obowiązku w jednym ręku, nie pozbawił obywateli odpowiedzialności za własne losy i nie obciążył ich najstraszliwszym dziedzictwem bierności i obojętności wobec państwa. Nie umieli tak myśleć ci dyktatorzy europejscy, którzy mniemając, że gromadzą władzę we własnym ręku, gromadzili w nim bezwład obywateli pozbawionych odpowiedzialności za losy państwa. Nie umieli też pomyśleć o tym, że potęgą Ludwika XIV nie była potęga Franciszka. Ludwik XIV żył kosztem i XV i XVI, a ten ostatni zapłacił rachunki tego życia królewskiego, straszliwie uproszczonego i ułatwionego.

KUPON ZNIZKOWY DO KIN  
ADRIA — ATLANTIC

Ważny 23.XII. Wyciąć i przedłożyć do wymiany  
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,  
w Perfumerji N. Meersauda, św. Marka 20,  
lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7.

KUPON ZASTĘPCZY

którym zastąpić można każdy brakujący kupon  
od 1. 19

I. KONKURS ZIMOWY  
dla Czytelników  
„NOWEGO DZIENNIKA”

Pensjonaty:

„Jedynaczka” w Rabce

„Podhale” w Krynicy

„Swit” w Rabce

„Sienkiewiczówka” w Krynicy

# Jenukidze i Karachan

Ilia Erenburg oskarża Gide'a

W chwili, gdy prasa sowiecka aż się zachłystuje z powodu tryumfu wyborczego Stalina, nadchodzi z Rosji sowieckiej wstrząsająca wiadomość o nowych wyrokach śmierci. Z prasy sowieckiej dowiadujemy się więc, że 96 do 99% ogółu wyborców głosowało za Stalinem w okręgu wyborczym, w którym kandydował „sam” Stalin, głosowało aż 115 procent wyborców, — bo wedle sowieckiej ordynacji wyborczej wyborcy innych okręgów mogą pielgrzymować do okręgów, których kandydaci im specjalnie odpowiadają — równocześnie zaś donosi ta sama prasa o rozstrzelaniu dziesięciu bardzo wybitnych starych bolszewików. Figurują na tej liście Jenukidze, były sekretarz centralnego komitetu wykonawczego unii sowieckiej, Karachan, były ambasador w Warszawie, były ambasador w Chinach, były ambasador w Turcji, Orachelaszewi, były zastępca przewodniczącego rady komisarzy ludowych unii sowieckiej, Łarin, jeden z głównych teoretyków komunistycznych, Cukierman, jeden z najwyższych dostojników komisariatu spraw zagranicznych i inni.

Jenukidze był przyjacielem Stalina z lat najmłodszych. Razem z nim prowadził działalność rewolucyjną w Gruzji za czasów caratu, a potem po wybuchu rewolucji, gdy narody zakaukaskie wzięły na serio głoszone przez bolszewizm hasło samostanowienia narodów, proklamując niezależną republikę z rządem socjalistycznym na czele, Jenukidze by tym, który obalił ten rząd, przekreślił niepodległość republiki zakaukaskiej i wcielił ją z powrotem jako część składową do unii sowieckiej.

Za te zasługi został stary Jenukidze sekretarzem centralnego komitetu wykonawczego (Ciku) Z. S. R. R. Jenukidze powołał też do życia organizację „starych bolszewików”, której został pierwszym przewodniczącym.

Organizacja starych bolszewików stała na straży ortodoksyjnego leninizmu, którego kapłanką była wdowa po Leninie Nadziejda Krupskaja, dlatego nie cieszyła się zbyt wielkimi sympatiami Stalina, uważającego wprowadzenie siebie za spadkobiercę Lenina, ale w praktyce niejednokrotnie sprzeniewierzającego się tradycji leninizmu. Pewnego pięknego dnia dowiedziawszy się sowiecka opinia publiczna, że

Jenukidze, którego dla jego dobroduszości nazywano „wujaszkiem”, ustąpić musiał ze wszystkich swych stanowisk i urzędów. Potem rozwiązano organizację starych bolszewików. Jako powód podawano to, że „wujaszek” Jenukidze tolerował trockistów i innych odszczepieńców. Zarzucano mu też, że stał się wygodniem i zbyt się troszczył o komfort życiowy. Były to jednak tylko plotki nieskontrowane, które zresztą w Rosji Stalina stały się wysuwane, ilekroć chce się unieszkodliwić ludzi niewygodnych dla reżimu. Pozbawia się nie tyle już może krytyków, ile malkontentów panującego systemu naprzód czei, a potem — głowy. Nikt jednak nie przypuszczał, że Jenukidze, którego łączyła serdeczna i zażyła przyjaźń ze Stalinem podzieli los Zinowiewa i towarzyszy, dlatego wiadomość o jego rozstrzelaniu jest prawdziwą niespodzianką.

Wprost wierzyć się nie chce, by zdrajcą ludu, zaprzędanym szpiegiem Gestapo i agentem japońskim stał się Karachan, stary bolszewik z lat przedwojennych. Karachan uchodził za jednego z najzdolniejszych dyplomatów sowieckich. Był gruntownym znawcą dalekiego Wschodu i przygotowywał teren dla ekspansji imperializmu sowieckiego w Chinach. Jego dziełem była przyjaźń z Turcją, która przez długi czas była jedynym sojusznikiem sowieców. Zasługi te należy ocenić można, gdy sobie przypomnimy, że między Turcją a Rosją stała zawsze sprawa Dardaneli. Carat rosyjski uważał za cel swych marzeń zdobycie Konstantynopola i sforsowanie cieśniny Dardaneelskiej. Dlatego występował zawsze w obronie południowych ludów słowiańskich, stworzywszy nawet specyficzną dla tej ekspansji imperialistycznej koncepcję słowiańską. Dzięki zręczności politycznej Karachana Turcja zawarła sojusz z Rosją sowiecką, chociaż Atatürk drakońskimi środkami tępił u siebie ruch robotniczy. Opinia europejska pyta się więc pełna zdumienia, czy człowiek tak zasłużony dla sowieców jak Karachan

## W ZAKOPANEM

Radzę każdej mądrej głowie  
Miażdżyć tylko w „WOŁODYJÓWCE”

mógł się stać szpiegiem. Żadnych dowodów szpiegostwa źródła sowieckie nie przytoczyły, a najprawdopodobniej przytoczyć nie mogą, bo chyba to, że Karachan nie zgadzał się z kursem sowieckiej polityki zagranicznej lub potępiał metodę inkwizycji procesów moskiewskich, za szpiegostwo uchodzić nie może.

Trudno tak samo przyjąć, by szpiegiem stał się stary bolszewik Łarin, człowiek, który wzbogacił literaturę sowiecką niejedną, rozprawą ekonomiczną, biorąc niezwykle czynny udział w pracach przygotowawczych obu piatiletek. Wierzyć się też nie chce, by szpiegiem został Orachelaszewi, były przewodniczący centralnego komitetu komunistycznej partii gruzińskiej, były przewodniczący rady komisarzy ludowych unii sowieckiej. Czyż u wierzyć można, by ludzie, którzy budowie Sowietów poświęcili całe swe życie, którzy byli przyjaciółmi Lenina, mogli przekreślić swą przeszłość i stać się zaprzędanymi zdrajcami obcych mocarstw?

A gdy zerwie się w Europie znowu burza protestów przeciwko temu beznadziejnemu sadyzmowi sowieckiemu, znajdując się na pewno pisarze sowieccy, którzy z miną naiwną udawać będą oburzonych. Niedawno np. Ilia Erenburg, który widocznie zapomniał już o tym, że niektóre z jego dawniejszych powieści były na indeksie książek w Rosji zakazanych, w gwałtowny sposób zaatakował André Gide'a za to, że ośmielił się wraz z Mauriacem i całym szeregiem wybitnych pisarzy francuskich zaprotestować przeciwko próbie przeniesienia inkwizycji procesów w moskiewskich do czerwonej Hiszpanii. Erenburg nie żałował niesmacznych epitetów pod adresem Gide'a, któremu zarzucił m. in. po prostu podłość dlatego tylko, że Gide protestował przeciwko okrucieństwom sowieckim w Hiszpanii, a nie protestował i nie protestuje przeciwko okrucieństwu gen. Franca. Ten „nikczemny pięknoduch”, jak Erenburg nazywa Gide'a, nad tą napaścią Erenburga nie przeszedł do porządku dziennego, lecz oświecił ją należycie. Trudno odmówić racji Gide'owi, bo moralne prawo oburzania się na okrucieństwo reakcji ma tylko ten, kto zwalcza okrucieństwo we własnym obozie. Ten, kto milczy w obliczu procesów moskiewskich, nie ma potem prawa piętnowania okrucieństwa faszyzmu. Ale tego widocznie teraz zrozumieć nie może Ilia Erenburg. Przed laty, gdy jeszcze nie stał na baczność przed stalinizmem, nie miałby odwagi moralnej do oskarżania elity francuskiej o podwójną buchalterię...

M. K.

## ALEKSANDER AMEISEN

# SYN

9)

„Bo świat zmieni coś innego. Losy ludzkości nie od tego zależą, czy ciężar gatunkowy pierwiastka jest taki, czy inny i czy to jest korzystne, czy szkodliwe dla wymoczków. Co innego jest ważne, czego Mendelejew świata burżuazyjnego do tej pory ustalić nie zdołał: ciężar gatunkowy chłopstwa. A od tego wszystko zależy”.

„Ależ, Stachu! zlituj się! jak możesz tak mówić?! Jak możesz niedoceniać doniosłości tego, do czego doszedł Julek?...”

„Doceniam, doceniam w zupełności. Tylko widzisz, to jest tak. Żyjemy w czasach, w których uciurane w błocie buty czarnej masy udepcą na nowo klepisko świata, razem z wieżami kościołów, laboratoriami uniwersytetów, zbiorami muzeów. Z tego klepiska dopiero wzajdzie kiedyś nowe życie”.

Tymi butami zadeptał nas zupełnie; nie tylko mnie, ale i Ksenię. Była zgaszona i niezadowolona i niezadowolona z obrotu rozmowy.

„Cóż to znowu za filozofia?” — zachnęła się. „I to w ustach technika, reprezentanta cywilizacji”.

„Właśnie, właśnie. My, technicy, jesteśmy niestety — realistami. Nauka, technika, stwara w naszym pojęciu tylko pewne możliwości życiowe, nic więcej. Bardziej lub mniej pożyteczne. A życie dopiero samo wychwytuje jed-

ne, a zarzuca inne. Tragedią nauki jest to, że nigdy nie zdoła przewidzieć, co człowiek, aktor historii, zrobi z zechce z jej zdobyczami? Obróci je na dobre, czy złe? Ot, taki na przykład wodór lekki, czy ciężki. Może kiedyś, kiedy produkcja będzie tańsza, używać go będą jako środka bojowego?”

„Dlaczego tak mówisz?” — gniewała się Ksenia. — „Dlaczego Julkowi zatruwasz przyjemność?”

„Złe mnie rozumiesz. Nie chcę mu psuć przyjemności. Idzie tylko o to, w czyje ręce dostanie się jego odkrycie, dostaną się wszystkie odkrycia. A przewiduję, że będą to ręce twarde i bezlitosne”.

Urwaliśmy; nie mówiliśmy więcej o tym. Ten ciężar gatunkowy chłopstwa utkwiał mi jednak w pamięci. I nie tylko mnie, nie tylko mnie, u diaska.

Rozejrzał się podejrzliwie dookoła, jakby chcąc się przekonać, czy ktoś nie podsłuchuje, a potem, jakby zwierając mi tajemnicę, pochylił się ku mnie i gorączkowo zapytał:

„Jak myślisz? czy można dziedziczyć nie tylko pewne dyspozycje psychiczne, ale wręcz pewne idee, skryształizowane poglądy, ujęte nawet w pewne formy?”

Uśmiechnął się.

„Nie wiem; za dużo ode mnie wymagasz. To raczej ty powinienes się znać na tym; twoja specjalność przecie”.

„Jakto moja specjalność? Moja?! dlaczego moja?” — wrzasnął nagle. Wzdrygnąłem się. Twarz mu się skrzywiła, dwie zmarszczki klinem wżarły się w czoło; oczy zabłysły niesamowitym blaskiem, wąsy drżały. Jak prędko jednak wybuchł, tak prędko zgasł.

„Myślałem, że drwisz; przepraszam”.

„Nie mam powodu drwić, a zresztą... gdzie

tu pole po temu? Dziwaczny pomysł”.

„Nie, nie gniewaj się! rzeczywiście. Jestem czasem dziwnie rozdrażniony. Przepraszam cię raz jeszcze. Wybucham niewiedzą czemu. Ale widzisz, Jur... jestem bardzo nieszczęśliwy”.

Zamknął, a w kątach oczu, przed chwilą rozjarzonych, zabłysły łzy. Twarz pochylił nad stolikiem. Złakłem się, że lada chwila wybuchnie głośnym płaczem.

„Julek! Bój się Boga! uspokój się! Co ci się stało?”

„Nic, nic... daj spokój!... To zaraz przejdzie”.

Jakoż przeszło. Całą siłą woli zdusił w sobie, widać, wzruszenie, przełamał się, przewyciężył. Usta zwarły się w bolesnym skurczu, palce wpiły się w brzeg stolika.

„Widzisz — jestem naprawdę bardzo nieszczęśliwy. Nie wytrzymałem — nie mogłem dłużej zdzierżyć. Ach, piakrew!” — wybuchnął nagle wściekłością. „Zburzył mi cały dom! spokój! szczęście rodzinne! zabrał mi wszystko... Pies! przeklęty pies!... „meły niezrozumiałe już ściśnięte wargi. Oczy rzucały ukośne błyski”.

„Julek!”

„Już, już. Nie obawiaj się! To minie. Wszystko przecież mija. Tylko ta gorycz w gardle... No!... napij się kawy. „Tak. Zrobiłem głupstwo. Nie wytrzymałem. Wynowiłem mu dom. Ale jakże było inaczej? Byłem za stary na mentorowanie, poza tym miałem już przecież nazwisko w świecie, prace naukowe za sobą, byłem przecież kimś. Nie mogłem a la longue tolerować tego pobłażliwie pogardliwego traktowania mnie przez pierwszego lepszego młodzieńszaka. Raz wreszcie powiedziałem, raz wreszcie krzyknąłem: dość! dotąd i ani kroku dalej”.

(C. d. n.)

TEODOR NOWAGER

PRZEDRUK WZBRONIONY

# PIEKŁO W NANKINIE\*)

**Japonia do przedstawicieli mocarstw zagranicznych w Nankinie — Najważniejsze dla świata posłannictwo... — Aż padnie ostatni punkt oporu chińskiego — Popioły pozostawi stolica — Okropna panika — Majątki idą z dymem — 300 tysięcy żołnierzy broni Nankinu — Magazyny amunicji płoną — Algebra wojny —**

(Oryginalna korespondencja „Nowego Dziennika“ z chińskiego placu boju)

NANKIN, w grudniu.

General Matsui kieruje operacjami wojennymi w Nankinie. Ten wybitnie uzdolniony generał zwrócił się do przedstawicieli mocarstw zagranicznych w Nankinie, by wywarli wpływ na dowództwo chińskie. Tym razem jak widać, dowództwo japońskie pominęło zwyczaj zrzucania ulotek do obywateli chińskich. Tak na przykład bez przerwy było w Szanghaju. Nie uczyniono tego na wyraźne żądanie generała. Bądź co bądź Matsui ma swój prestige. Natomiast zrobiono rzecz głupszą. Znacznie głupszą. Tłumaczono mianowicie przedstawicielom mocarstw zagranicznych, czego chce Japonia. Uczyniono to bez żadnego wstydu mimo, że sekretarze ambasadorów pozostali w Nankinie, też nie są półgłówkami. Nie mniej i nie więcej, tłumaczono panom konsulom i ambasadorom, że Japonia spełnia obecnie najważniejsze dla całego świata posłannictwo.

Najweselszą chwilę mieliśmy, kiedy nam to opowiadał i urywkami odczytywał pierwszy sekretarz ambasady pewnego wielkiego imperium. Ponieważ — tłumaczy dowódca japoński — nadzwyczajna zręczność agitacji bolszewickiej zmierza do rozdzielenia, rozkawałkowania Chin, Indii i rozsadzenia swym systemem Japonii; ponieważ całe prowincje chińskie są skomunizowane; ponieważ bolszewizm przygotowuje się do uderzenia na Europę i Amerykę, gdzie dokona spustoszenia... i td. — tylko my kładziemy tamę dalszemu postępowi komunizmu i dlatego, (łatwo się domyśleć) spełniamy najważniejsze dla świata posłannictwo.

Poza tą komedią przewidywany jest następny tok postępowania. Japońskie dowództwo jeszcze raz zapewniacie będzie przedstawicieli mocarstw zagranicznych, z prośbą o zakomunikowanie swym rządowi, że Japonia nie zamierza drażnić nikogo — poza pewną normą; że prosi placówki zagraniczne „ze względu na bezpieczeństwo” o całkowite przeniesienie się z Nankinu, następnie, celem załamania się szeregów chińskich obwieszczać będzie na cały głos, że Czang Kai Szek uciekł, złożony główne dowództwo chińskiej siły zbrojnej i wszystkie swe urzędy, wreszcie kilkakrotnie wzywać będzie Nankin do poddania się, inaczej i td...

Obliczone to jest na poddanie się, załamanie w szeregach armii. Ale tak nie będzie.

Nad Nankinem w końcu powiewać będzie flaga japońska z słońcem jak rana i promieniami jak krew. Ale Nankin będzie trupem. Ciągłe, ciężkie bitwy odbywać się będą do ostatniej chwili, aż padnie ostatni punkt oporu chińskiego. Będą straty ciężkie i jeszcze cięższe. Zdobywać się będzie bramę po bramie: tysiące trupów, tysiące rannych będzie to kosztowało, ale zdobyte będą. Z całą pewnością, zaciekle zdobyte będą wojska chińskie swej ziemi. Pozostaną gruzy, zgłiszczą, rozerwane strzępy ludzkie. Popioły pozostawi stolica.

Do ostatniej chwili, do ostatniej kropli krwi, rozegra się pod bramami Nankinu najstraszniejsza bitwa.

Bo nie ma załamania, nie ma ucieczki. Jest dyscyplina, opór. Opór wszystkich.

Już dzisiaj pierścień wojsk japońskich do

\*) Reportaż ten napisany został jeszcze przed upadkiem Nankinu. Mimo to nie stracił na aktualności, dając plastyczny i sugestywny opis nastrojów w tym nieszczęsnym mieście, przed zdobyciem go przez wojska japońskie. — Red.



*prawda znana  
aż po świata konce  
żarówka*

**PHILIPSA**

*świeci tak, jak Słońce!*

około Nankinu zaczęła się coraz bardziej i znajduje się w odległości 25 km. od stolicy. Ludność cywilna ucieka. W mieście jest okropna panika. Ludzie uciekają nie wiedząc dokąd. Pozostawia się wszystko, bo niemożliwym jest uciekać z ładunkami.

Zmieniono tu noc w dzień. Drogi pełne uciekinierów, wiozących i noszących ze sobą cały swój dobytek, na ulicach przeciągają masy ludzi. Płonie mienie ludzkie. Rozpacza ją całe rodziny, załamują ręce, że ich dorobek całego żmudnego życia idzie z dymem. Przyglądamy się tym nieszczęśliwcom, ich zrozpaczoną twarzom, zrezygnowanym. Głodni, wymęczeni, skonani z zimna i cierpień, młodzi i starzy, staruszki i kobiety ciężarne. Oczekują śmierci lada chwila, bo nie wiedzą dokąd uciekać. Jakaś kobieta lamentuje w niemożliwy sposób, ukrywając dzieci pod suknią. Dokąd mają ruszyć ci tułaczki? Wszędzie ogień, wszędzie dym, huczy i syczy. Domyślam się, z ich głośniejszych krzyków, jak przeklinają cały świat. Przy polu Haga popełniają samobójstwa kobiety. Najpierw zabijają swoje dzieci, duszą, uderzają ich głową o kamienie, potem same zadają sobie śmierć przez uduszenie. Co za nieszczęśliwcy! Za co? W imię czego?

Płoną dachy nad głowami ludzi. Setki tysięcy ludzi stały się bezdomnymi. Gdzie okiem sięgnąć — niesamowity popłoch. Uciekają wszyscy. Stolica pustoszeje.

A oddziały chińskie zbierają się. 300 tysięcy żołnierzy bronić będzie Nankinu do upadłego. Leżą oni w rowach strzeleckich i okopach pod obstrzałem gwiżdżących bomb, granatów i deszczu pocisków. Czekają rozkazów. Skoncentrowano głównie działa przeciwlotnicze: jest ich tu około 180. Rada wojenna proklamować ma jutro stan oblężenia. General

Tang Szen Czi, komendant garnizonu nankińskiego, rozpoczął wycofywanie się na północny brzeg Yangtse, ale oddziały jego nie upadły na duchu. O żadnym generalnym odwróceniu ani mowy. Nie ma popłochu ani demoralizacji w szeregach broniących Nankinu — mimo wszystko.

Bo Nankin stoi w płomieniach. We wszystkich punktach miasta wybuchają pożary. Wielki magazyn amunicji nie daleko bloku wojskowego płonie! Ze zbiorników nafty wznoszą się płomienie. Olbrzymi pożar objął hangary samolotowe. Bomby japońskie trafiły we wspaniałe pałace rządowe. Pyszne pomniki architektury wschodu leżą w gruzach. Nankin jest spowity w gęstą chmurę dymu. Zapowiedział Matsui, że najstraszniejszy będzie 113-ty nalot na miasto i nie kłamał.

Co krok — trup. Gdzie okiem sięgnąć, zwaliły trupów, ciężko rannych, młodych ludzi, męczących się w najgorszych cierpieniach, w agonii. Ofiary rzezi gniją wszędzie pod gołym niebem, w obficie namokłej krwią ziemi skąpani leżą bohaterzy, marnie ułożeni do snu wiecznego.

To wszystko w okresie radia, telewizji, opanowania przestworzy powietrza i głębin morskich. Cóż to jest dla tamtych, którzy siedzą hen daleko, za tyłami frontu? Nic innego, jak prosty rachunek algebraiczny. Iksta ilość bawelny strzelniczej plus ypsylonta siły wybuchu pomnożone przez entę pola koła równa się zetej ilości poćwiartowanego człowieka, równa się połamanym ręką i nogą.

Odwiedziliśmy wczoraj szpital „połowe”. Pomagał nam bardzo serdecznie młody lekarz G. O tamtym raju — w następnym artykule.

## 0 państwo żydowskie w Palestynie

Jerozolima, 22. 12. ZAT W centralnym gmachu Agencji Żydowskiej w Jerozolimie odbyła się dziś konferencja prasowa, na której przewodniczący egzekutywy Agencji Żydowskiej, Dawid Ben-Gurion, złożył doniosłe oświadczenie na temat sytuacji politycznej w związku z problemem palestyńskim. Ben-Gurion kategorycznie zaprzeczył doniesieniom prasowym na temat toczących się rzekomo rokowań między egzekutywą Agencji Żydowskiej a przewodzącą arabskimi w przedmiocie osiągnięcia porozumienia w kwestii palestyńskiej. Z żadnej strony — oświadczył Ben-Gurion — nie było żadnego wniosku o porozumienie, i tym samym doniesienia o rokowaniach są bezprzedmiotowe. Ben-Gurion dodał, że „niektórzy nieprzyjaźnie usposobieni Anglicy i nie-syjonisci” prowadzą różne rozmowy w Londynie, Paryżu, Kairze, Genewie i innych miastach. Utrzymywany jest także kontakt między przeciwnikami małego państwa ży-

dowskiego a przeciwnikami państwa, dlatego że ma ono być żydowskie. Agencja Żydowska nie prowadzi jednak żadnych rokowań na podstawie wniosku, który by miał na celu utrzymanie w Palestynie pozycji mniejszości żydowskiej w ghetto, zdającym na łaskę i nienadzieję arabskich.

Agencja Żydowska, — oświadczył w końcu Ben-Gurion — nie wyrzeknie się obrony praw żydowskich na podstawie mandatu palestyńskiego przeciwko kontynuowaniu systemu „politycznego maksimum” (w zakresie imigracji), wyzyskując wszystkie swe wpływy we wszystkich środowiskach dla przyspieszenia konkretnego wniosku o utworzenie państwa żydowskiego na terytorium, stanowiącym część Palestyny, który to wniosek będzie przede wszystkim przedstawiony do rozpatrzenia Kongresowi Syjonistycznemu.

# Weltdienst — organizacja szpiegowska Trzeciej Rzeszy

**Z za kulis międzynarodówki faszystowsko-antysemickiej. — Dalsze rewelacje o osobach Borisa Toedtli i barona de Pottere. — Kapturowcy francuscy w roli agentów Rosenberga, Goebbelsa i towarzyszy**

Paryż 22. 12. ZAT. Prasa francuska zamieszcza dalsze rewelacje o osobach zdemaskowanych agentów narodowo-socjalistycznych de Pottere i Borisa Toedtli, zaangażowanych zarówno w aferach szpiegowskich (na terenie Francji i Szwajcarii) jak i w akcjach kierowanej z Erfurtu „międzynarodówki antysemitycznej”. Osoby obu wymienionych agentów, których działalność związana była ściśle także z zakulisowymi knoowaniami w związku z berneńską sprawą o Protokoły Mędrców Syjonu, są typowe dla materiału ludzkiego, którym się posługuje wojujący narodowy-socjalizm w swych podziemnych poczynaniach

na terenie międzynarodowym.

Szczególne zainteresowanie prasy francuskiej osobami de Pottere i Toedtli datuje od czasu ujawnienia spisku kapturowców (kagulardów) francuskich, którzy — jak się okazało — byli tylko narzędziem w ręku możliwych agentów pp.

Rosenberga i Goebbelsa,

Kim jest de Pottere vel von Potters, który był jedną z najważniejszych sprężyn w dywersyjnych zamysłach kapturowców? Baron Georg Anton von Pottere jest z urodzenia Węgrem, a gdy przed pewnym czasem zatrzymany został przez policję berneńską, miał przy sobie dwa dowody osobiste; najchętniej jednak legitymował się dyplomatycznym paszportem austriackim. Przeszłość tego pana przedstawia się dosyć zagadkowo. Nie wiadomo, gdzie przebywał w czasie Wojny Światowej. Wiadomo natomiast, że po wojnie był na służbie dyplomatycznej, raz austriackiej, raz węgierskiej; w rzeczywistości jednak

służył... Berlinowi.

W r. 1933 był przydzielony do poselstwa austriackiego w Paryżu w 1936 pełnił służbę w generalnym konsulacie węgierskim w Monachium. W międzyczasie jednak uzyskał obywatelstwo... francuskie, pozostając przez cały czas na

służbie biura III B wywiad wojskowy)

władz niemieckich,

podlegając rozkazom płk. Nicolai.

Baron von Potters został zatrzymany przez

policję berneńską w biurze

szpiega niemieckiego Toedtli,

aresztowanego przez policję związkową i ostatecznie zdemaskowanego przez obfitą korespondencję (było jej aż sześć pakownych skrzyń), zajętej w jego biurze w Bernie. Toedtli podlegał rozkazom von Pottersa. Kierował on poczynaniami Toedtli z daleka i tylko na rozkazach od czasu do czasu zatrzymywał się Bernie. W międzyczasie policja szwajcarska z różnych źródeł zebrała bardzo dużo informacji o osobie owego Borisa Toedtli.

Boris Pietrowicz Toedtli jest obywatelem szwajcarskim. Urodził się on 7 maja 1901 w Kijowie. Ojcem jego był Szwajcar Peter Toedtli, matka Rosjanka, Helena Kossut. Dzieciństwo spędził w Kijowie. W 1917, mając zaledwie 16 lat, wstąpił do armii Kornilowa, później zaś walczył w armiach Denikina i Wrangla. Odnosił sukcesy w służbie wojskowej i dośłużył się stopnia podporucznika. Według własnych zeznań, miał nawet być w niewoli sowieckiej, z której cudem jakimś zdołał się wydostać. Pytany o zawód, Toedtli informował policję berneńską, że jest fotografem i... technikiem dentystycznym. Z dokumentów znalezionych w jego posiadaniu, okazało się poza tym, że miał inny jeszcze zawód, o którym wolał nie mówić. Przede wszystkim wyszło na jaw, że bezpośrednim jego przełożonym

w niemieckiej służbie wywiadowczej

był von Potters, który w niejednym liście do Toedtli powołuje się na polecenia płk. Nicolai.

**Nie zapominajmy  
o głodnych  
i zziębniętych  
dzieciach  
Składajmy ofiary  
na Pomoc Zimową!  
Konto P. K. O. 70.200  
Pomoc Zimowa**

Sulamit Batdori, uczennica Piscatora i Reinhardta, pracowała jako robotnica na budowie w Miszmar Haemek.

Była pierwszą kobietą zatrudnioną w tej kwacy. Kwaca otoczona była zewsząd osadami arabskimi, które żyły w serdecznej zgodzie i przyjaźni z żydowskim osiedlem. Gdy Batdori zjawiła się w Miszmar Haemek, kobiety arabskie z okolicznych wsi uroczyście ją powitały, witając w młodej robotnicy pierwszą kobietę żydowską, która zawitała do kwacy. I oto pewnego dnia w tę atmosferę przyjaźni i zgody arabsko-żydowskiej, wdzierają się pierwsze pomruki nadciągającej burzy. Wybuchają rozruchy arabskie. Do Miszmar Haemek przybywają angielskie wojska, kwaca stoi pod bronią, wzmożone posterunki chaluców pilnują granic osiedla. Wsie arabskie, które dotychczas utrzymywały serdeczne stosunki z odosobnioną kwacą żydowską, pod wpływem agitatorów arabskich poczynają atakować osadę. Pobliski las, sadzony pieczołowicie dłonią żydowską — staje w płomieniach. Żydowska policja pomocnicza i regularne oddziały angielskie bronią oblężonego osiedla. Padają pierwsi zabici i ranni po stronie Żydów, Arabów i Anglików. Oto początek dziejowej tragedii, oto autentyczne przejścia, Sulamit Batdori, oto tło jej sztuki.

Ale sztuka ta nie jest reportażem scenicznym. Autorka „Sadu” dobrze obznajomiona

Poza tym odbierał on także rozkazy od

płk. Fleischhauera z Erfurtu.

Toedtli był mianowicie agentem na Szwajcarię „Weltdienst” (Service Mondial), będącym jak wiadomo, światową centralą hitlerowskiej propagandy antysemitycznej,

centralą podlegającą — nota bene —

z jednej strony bezpośrednio ministerium propagandy dra Goebbelsa,

z drugiej zaś „Urzędowi polityki zagranicznej NSDAP”, na czele którego stoi dr Alfred Rosenberg. „Weltdienst” jest w swej istocie

jedną z ekspozytur szpiegowskich Trzeciej Rzeszy i obok bezpośrednich współpracowników — Niemców, wykonywujących zlecenia ważniejsze, ma w różnych krajach sztabę współpracowników nie-Niemców, którzy zwabieni „wędką antysemityczną”, pośrednio wysługują się wywiadowi niemieckiemu, w interesach którego leży dywersja antysemityczna w różnych krajach, zwłaszcza sąsiadujących z Niemcami.

Bardzo wielu z współpracowników, informatorów i korespondentów erfurckiego biura płk. Fleischhauera nie zdaje sobie sprawy z usług, jakie wydają wywiadowi niemieckiemu, działając w dobrej wierze na miłym im odcinku propagandy antyżydowskiej. Nie należał jednak do tych naiwnych współpracowników Boris Toedtli, który przecież obok współpracy z „Weltdienstem” był także świadomym agentem biura III B.

Obok tych funkcji Toedtli pełnił także rolę agenta Gestapo całkiem niezależnie od wspomnianych czynności.

Zajęte w Bernie dokumenty ujawniają różne tajemnice afer Gestapo tak na terenie Szwajcarii jak i Francji. Nie wszystkie szczegóły tych dokumentów zostały już podane do wiadomości publicznej, ale już ze szczegółów ujawnionych wynika niezbicie, że Toedtli wykonywał zlecenia Gestapo w różnych sprawach. Wreszcie, wszechstronny Toedtli był także agentem na Europę Zachodnią „wszechrosyjskiej partii faszystowskiej”, która jest ściśle związana z NSDAP. Toedtli był właśnie łącznikiem między „białymi Rosjanami” a NSDAP. W swej roli agenta NSDAP Toedtli działał w charakterze kontrolera działalności grup narodowo-socjalistycznych w Szwajcarii, występujących buńczucznie jako hyper-patrioci szwajcarscy i zrzeszonych w tzw. „froncie narodowym”.

Dochodzenia policji francuskiej ujawniły, jak wiadomo, sprężyny działalności C.S.A.R. (Comite Secret d'Action Revolutionnaire) i stwierdziły, że spiritus movens całej afery kapturowców był właśnie ów de Pottere vel baron von Potters. Dokumenty z archiwum Toedtli w Bernie dadzą niewątpliwie dużo materiału dla śledztwa nad działalnością kagulardów.

# Walczymy o kres walki

**Na marginesie „Sadu”, premiery żydowskiej Sceny Narodowej**

Współczesna rzeczywistość palestyńska czeka na swego artystycznego odtwórcę. Gorączkowa praca chalucy, heroiczny patos jiszuwu w walce o lepszą przyszłość żydostwa, tragedia obalanych mas arabskich i interesy imperium angielskiego w Palestynie — oto surowiec, z którego wyrzeźbić można dramat o historycznych perspektywach, wybiegających w daleką przyszłość.

„Żydowska Scena Narodowa” wystawia obecnie dramat Sulamit Batdori p. t. „Sad”, będący próbą artystycznej rekonstrukcji współczesnej rzeczywistości palestyńskiej. W sztuce tej daje nam autorka fragment tragicznych walk arabsko-żydowskich, których terenem była przez 6 miesięcy Palestyna.

Kim jest nieznana dotychczas szerszemu ogółowi młoda autorka dramatyczna i jaka jest idea jej dramatu?

w problematę żydowsko-arabskim, wczuła się głęboko w tragiczny konflikt, przeżyła go i nadała sztuce charakter bolesnego dokumentu, dalekiego jednak — od płytkości fotograficznego sprawozdania.

Jaka jest przewodnia myśl „Sadu”?

W czasie ataku arabskiego na osadę żydowską, giną — Żyd, Arab i żołnierz angielski. Kto jest winien ich śmierci? Przed oczyma naszymi, po wstrząsającej scenie arabskiego napadu, przesuwają się trzy obrazy, mające dać odpowiedź na tragiczne pytanie.

Widzimy więc spokojną wieś arabską w przeddzień rozruchów. Arabowie nie chcą walczyć z Żydami, są wdzięczni Żydom za rozbudowę kraju i za te wszystkie zdobycze kultury, które Żydzi z sobą wnieśli do Palestyny. Ale agitatorzy arabscy kłamliwymi argumentami nakłaniają ich do walki. W napadzie na osadę żydowską ginie Arab. Kto jest winien jego śmierci?

Dramatycznym wyrazem idei przewodniej „Sadu” jest ostatnia scena: na okopach, które były terenem krwawej walki, stoją — Żyd, Arab i Anglik. Oni to są reprezentantami pokolenia, które wierzy w pokojowe zlikwidowanie konfliktu. Ufamy, że oni załagodzą dawne waśnie, a na gruzach sporów — zbudują życzliwe współżycie, oparte na zaufaniu, dobrej woli i pokojowej pracy.

J. B.

# Cesarzowa Elżbieta -- jej życie i tragiczna śmierć

## W stulecie urodzin cesarzowej

### Młodość i małżeństwo

Przyszła na świat wieczorem 24 grudnia 1837 roku. Na chrzcie otrzymała imię Elżbiety, w rodzinie nazywano ją Sisi. Zaraz po urodzeniu zauważono u niej niezwykle zjawisko, mianowicie, że podobnie jak Napoleon miała ząbek w ustach. Mając dziewięć lat, nie była jeszcze wcale piękna, ale miała jakiś niewysłowiony urok i czar, który ją charakteryzował przez całe życie. Młodziutka Sisi ma cały zwierzynek, którym się opiekuje, płocze sarenki, rozkoszne jagniątko, białe króliki i całe zastępy żółtych kurcząt.

Cesarz Franciszek Józef, z polecenia matki, arcyksiężnej Zofii ma się ożenić z Nené bawarską. Ale od pierwszego wejrzenia zakochał się w jej siostrze Sisi. Oczarowały go jej wspaniałe włosy, jej dziecienna twarzyczka. Dwudziestego kwietnia 1854 roku wyjeżdża Sisi, cesarska narzeczona do Wiednia. Karoca zaprzężona w sześć koni zawozi młodą narzeczoną do Straubingu nad Dunajem, gdzie czeka już na nią cesarski statek.

W dwa lata po ślubie ma już dwie córeczki, starsza z nich Zofia umiera jako dwuletnie dziecko.

21 sierpnia 1857 roku dwuletnia Gizela dostaje braciśzka, arcyksięcia Rudolfa.

### W atmosferze walki

Jedno i drugie dziecko wychowuje babka, arcyksiężna Zofia. Konflikty między synową a teściową stale się zaostrzają, dotyczą w pierwszym rzędzie dzieci, a także i — polityki.

Elżbieta robi mężowi gorzkie wymówki, że nie staje po jej stronie. Ale cesarz uważa, że mały Rudolf ma w babce lepszą opiekunkę, niżliby ją miał w matce, którą cesarz uważa za zbyt nerwową i roztrzępaną, chociaż ją wciąż namiętnie kocha. Ale ta wieczna walka niszczy Elżbietę, niszczy przede wszystkim jej nerwy. Pragnie wyjechać. Długogodzinne przejażdżki konne wyczerpują ją fizycznie. Wyczerpana, pogrążona w najczarniejszej rozpacz, nie pamięta o obowiązkach cesarzowej, o obowiązkach matki, wyjeżdża nagle na Madairę.

Główny jej grzech, który się jej zarzuca, to brak świadomości jej wysokiej godności, zupełny brak dumy władczej. Ale Elżbieta nie umiała tego pojąć. Grzech ten leżał w jej naturze, w jej charakterze, którego nie zdołała zmienić nawet atmosfera dworska. Pod wieloma względami cesarzowa duchowo przerosła swoją epokę, swój wiek. I nie tylko duchowo. Już wtedy dbała o smukłą linię i hartowała swoje ciało gimnastyką i sportem.

Etykieta i ceremoniał dworski pozostały dla niej pojęciami, z którymi się nigdy nie zaprzyjaźniła. Odebrała mianowicie bardzo swobodne wychowanie. Przy czym ma przebogate życie wewnętrzne, z którym jednakże musi się ukrywać na dworze, gdzie panuje sztywna i chłodna, pełna ceremonii atmosfera. Burzy się wiecznie przeciwko duchowi kastowości jej otoczenia i stąd jej wieczne konflikty.

### Zamiłowania i kaprysy

Węgry ofiarowali swojej królowej zamek Gödöllő, który stał się jej azylem i do którego zawsze się chroni, ilekroć spragniona jest wytchnienia i spoczynku. Tam też przyszło na świat najmłodsze dziecko cesarskie, arcyksiężna Waleria, ulubienica cesarzowej. To dziecko, po śmierci teściowcy, wolno jej już było samej wychować. Ale mimo całej miłości do dziecka, która ją tak absorbowała, nie wyrzekła się swojej miłości do zwierząt, szczególnie do psów i koni. Psy ma zawsze koło siebie, na spacerze, na zamku, podczas obiadów. Tę miłość do psów i koni odziedziczyła po ojcu, który zwykł był mawiać: „Gdybyśm” — byli

księżętami, bylibyśmy napewno cyrkowymi jeźdźcami”.

Elżbieta systematycznie kilka godzin dziennie jeździła konno, ale z czasem i to jej już nie wystarczało. Sprowadziła sobie więc dwa cyrkowe konie. Pewnego razu podczas jazdy konnej (było to w Anglii) spadła tak nieszczęśliwie z konia, że uległa wstrząsowi mózgu. Miała ogromne bóle głowy i lekarz zaordynował, ażeby jej zupełnie ściąć włosy. Na szczęście stan jej poprawił się do wieczora i jej cudowne włosy ocalały.

Cesarzowa bierze lekcje fechtunku i odbywa długogodzinne marsze, nie jedząc ani nie pijąc, najwyżej wieczorem wypija szklankę mleka.

Ta jej żądza wędrówek prowadzi ją po całej Europie. Przerywa je tylko od czasu do czasu wyjazdami na kurację, nabawiła się bowiem tymi pieszymi wędrówkami ischiasu.

### Wstrząs po śmierci Rudolfa

W roku 1867 odbyło się w Salzburgu spotkanie, które pasjonowało cały świat. Ludzie mieli rozstrzygnąć, która z cesarzowych, Elżbieta czy Eugenia wyjdzie zwycięsko z konkursu piękności. Na ogół Elżbieta bije Eugenię na całej linii. Cesarzowa francuska nie może się równać z austriacką pod względem wdzięku osobistego i charmu.

Po tragicznej śmierci arcyksięcia Rudolfa, cesarzowa zamyka się wprost hermetycznie przed światem, ucieka od ludzi. Prasa rozsiewa pogłoski, że cesarzowa ma pomieszanie zmysłów, że kołysze w ramionach pustą poduszkę i zapytuje czy nowy następca tronu jest piękny.

Więści te są ogromnie przesadzone, prawdą natomiast jest, że Elżbieta ma chwile, jak gdyby zamroczenia. Raz podczas spaceru z arcyksiężniczką Walerią, stanęła nagle na ścieżce i powiedziała: „Kocham i uwielbiam Wiekułistego i uwielbiam go w prochu”. W tej samej chwili rzuciła się na ziemię w ogrodzie i dodała: „Tylko w ten sposób mogę się modlić”.

Ale fałszywym jest porównanie Elżbiety do Ludwika II bawarskiego. U Elżbiety ta ucieczka od świata doczesnego jest wynikiem jej sposobu życia. Waży zaledwie 46 kilogramów, co dla kobiety wysokiej na 172 cm jest stanowczo zbyt mało (nawet wedle dzisiejszej



recepty w Hollywood). Jada tylko jajka i pije tylko mleko, lub sok pomarańczowy. Bierze gorące kąpiele parowe, a bezpośrednio po nich — kąpiel lodową.

### Zamach Luccheniego

Maszeruje dziennie 10 do 20 kilometrów, podróżuje z miejsca na miejsce, nie troszcząc się zupełnie o polityczne i socjalne prądy, które tam nurtują. W ten sposób pada też w Genewie ofiarą Luccheniego, który w przeddzień morderstwa oświadczył przyjacielowi: „Chciałbym kogoś zabić, ale musi to być osoba wysoko postawiona, żeby wszystkie gazety o mnie pisały”. A kiedy dowiedział się, że cesarzowa przyjeżdża do Genewy, powiedział: „O, cesarzowa, toby było coś dla mnie, tym uderzyłbym wszystkie sfery panujące i cały świat mówiłby o mnie”.

I takie oto są dzieje morderstwa nad jeziołrem genewskim. Luccheni w zasadzce czyha na cesarzową i wbija jej sztylet w pierś. Elżbieta ta bez słowa pada, uderzając głową o ziemię, ale bujne jej włosy łagodzą upadek. Przechodnie przychodzą jej z pomocą, cesarzowa wstaje i zaprzecza jakoby odczuwała jakiś ból. Razem z damą dworu udaje się na okręt, a kilka minut po odjeździe dama dworu zauważa, że cesarzowa blednie i że z jej rany sączy się krew. Podbiega do kapitana: „Na pańskim okręcie znajduje się cesarzowa austriacka — umierająca. Proszę natychmiast zawrócić do Genewy”.

Kapitan natychmiast zawraca, zawozi się Elżbietę do szpitala, ale już nie odzyskuje przytomności. Cesarzowa umiera.

Kiedy przyniesiono cesarzowi telegram z tą hołbową wiadomością, rozplakał się i wyrzekł pamiętne słowa: „Nichts bleibt mir erspart”...

(S)

### TO I OWO

#### Subsydia dla teatrów

Opera paryska nie może zwiadczać końca z końcem, choć otrzymuje wraz z Operą Cointique subsideum roczne w wysokości 25 milionów franków. Obecnie rząd zamierza wnieść do parlamentu projekt ustawy podwyższającej subsideum dla obu tych teatrów do sumy 45 milionów. Przy tej okazji prasa paryska przypomina, iż teatry w Niemczech otrzymują 275 milionów subwencji, a sama tylko opera w Berlinie 22 miliony, w Italii zaś rząd asygnuje 200 milionów rocznie na subsideum dla teatrów, w Z. S. R. R. subsideum wynoszą 600 milionów franków, przy czym dwa teatry w Moskwie otrzymują 90 milionów, a opera w Leningradzie 50 milionów. Nic dziwnego — opera jest wszędzie deficytowa.

#### Znak czasu

W Hadze powstało osobliwe stowarzyszenie pod nazwą „Związek przechodniów”. Związek ten ma na celu obronę interesów przechodniów, zebranie funduszy, z których wypłacane mają być zasiłki dla tych, którzy staną się ofiarami nieszczęśliwych wypadków na ulicy. Organizacja stowarzyszenia postąpiła już tak daleko i objęła tak liczne rzesze, że zamie-

rza ona wydawać dla celów propagandy własne pismo. Pismo to pod nazwą „De Voetganger” zaczęło się ukazywać począwszy od 1 stycznia 1938 roku. Z motoryzacją musi być dobrze w Holandii, skoro jej wtórnym objawem jest związek pleszych.

### Majątki za arcydzieła malarzy holenderskich

Muzeum niejskie w Melbourne (Australia) nabyło za sumę 10.000 funtów obraz A. van Dyck'a portret księcia Peimbroke. W 1657 r., w 16 lat po zgonie mistrza, nabył jeden z bogatych patrycjuszów Amsterdamu obraz van Dyck'a za 200 guldenów. Jeszcze w XVII wieku ceny obrazów van Dyck'a nie przekraczały sumy paruset guldenów. Dopiero w początkach XIX wieku zaczyna się haussa na obrazy mistrzów szkoły holenderskiej. W 1801 roku w Paryżu płać 25.000 franków za „Madonę z dzieckiem” pędzla van Dyck'a. W 1872 roku w Londynie płać jeden ze zbieraczy olbrzymią sumę 40.000 funtów za dwa obrazy van Dyck'a, zaś A. Rothschild nabywa dwa obrazy Rubensa za 55.000 funtów. W 1923 roku na licytacji obrazów z galerii lorda Brownlow uzyskano sumę 30.000 funtów za portret pędzla van Dyck'a. W tym samym czasie obraz Rubensa ze zbiorów Neimes'a sprzedano w Paryżu za sumę 85.000 franków.



# PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

## Doniosły okólnik o zbiorowych układach pracy

Jak już pokrótce donieśliśmy, minister opieki społecznej M. Kościalkowski wystosował do inspektorów pracy zasadniczy okólnik w sprawie ujednolinitania postępowania inspektorów pracy w zakresie układów zbiorowych.

W sprawie przepisów w układach zbiorowych pracy o ograniczeniu przez pracodawcę przyjmowania pracowników nie członków związków zawodowych, podpisanych na układzie, okólnik przypomina, że konstytucja zapewnia obywatelom możliwość rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność zrzeszeń, przy czym granicą tych wolności jest tylko dobro powszechne. Z zasady tej wynika iż sytuacja prawna pracowników, należących do związku podpisanego na układzie, pracowników, należących do innych związków i pracowników nieorganizowanych, powinna być zrównana. Zapewnienie wyłączności pracy w pewnym zawodzie dla członków tylko jednego związku pozbawiałoby możliwości pracy w tym zawodzie wszystkie osoby, które do związku nie należą, a tym samym byłoby sprzeczne z konstytucją.

Okólnik podkreśla, że sprzeczny jest z konstytucją każdy przepis układu zbiorowego, pracy, który zawiera obowiązek pracodawcy do wyłącznego zatrudniania członków danego związku.

Wszelkie przepisy, ograniczające możliwość pracy w danym zakresie dla osób, nie należących do związku, nie powinny być przez inspektorów rejestrowane. Okólnik nie widzi natomiast przeszkód w rejestrowaniu przepisów, zobowiązujących pracodawcę do zawiadamiania związku o każdym wolnym stanowisku przed przyjęciem pracownika. Jednak wybór pracownika spośród kandydatów, zgłoszonych przez związek, pozostawiony musi być pracodawcy. Również rejestrowane mogą być przepisy, obowiązujące pracodawcę do przyjmowania pracowników bądź za pośrednictwem społecznego biura pośrednictwa pracy, bądź też za pośrednictwem Funduszu Pracy.

O ile nieważne są przepisy w układach o wy-

łączności dostępu do pracy tylko dla członków związku, o tyle mają swoją skuteczność prawną i mogą być rejestrowane przepisy, gwarantujące przyjęcie do pracy, dla konkretnych grup osób, jak np. zobowiązanie pracodawcy do przyjęcia po strajku do pracy robotników zakładu, albo zobowiązanie się do wyłącznego przyjmowania do pracy bezrobotnych z danej miejscowości itd.

Ponadto okólnik omawia zagadnienie ograniczenia w układach zbiorowych zwalniania pracowników. Okólnik wskazuje, że nieważna jest formuła, zobowiązująca pracodawcę do zwalniania pracowników za pośrednictwem związku, bowiem wypowiedzenie stosunku pracy musi być doręczone osobiście pracownikowi. Ważna jest natomiast formuła, zobowiązująca pracodawcę do zawiadamiania związku o każdym przypadku zwolnienia z pracy.

Zwolnienie z pracy z ważnej przyczyny, względnie winy pracownika może być dokonane przez pracodawcę zawsze, gdy вина miała miejsce, a zobowiązanie do skorzystania z tego przepisu wyłącznie w porozumieniu ze związkiem byłoby prawnie nieważne, pozbawiałoby bowiem pracodawcę możliwości skorzystania z ważnej przyczyny, lub z winy pracownika do rozwiązania umowy.

Skutecznie prawnym jest jednak przepis, postanawiający, że pracodawca zrzeka się zastosowania zwolnienia z pracy z winy pracownika na rzecz komisji dyscyplinarnej, której działalność musi w tym przypadku odpowiadać ogólnym przepisom porządku prawnego.

Dopuszczalny jest również przepis przewidujący, że bez przypadków winy, lub ważnej przyczyny pracodawca nie będzie nikogo zwalniał bez porozumienia ze związkiem zawodowym. Jednakże naruszenie takiego przepisu nawet jeśli jest on ważnym nie pociągłoby za sobą nieważności rozwiązania stosunku pracy, a najwyżej uprawniałoby związek do wystąpienia o szkody i straty.

dźwiękiem i zainteresowaniem cieszą się prace Izby wśród miarodajnych sfer organizacyj i osobistości gospodarczych, zarówno w Polsce jak i w Palestynie. Dyskusję zajął dłuższym przemówieniem wiceprezes Zarządu, p. sędzia M. Friede, poczem zabierał głos w dyskusji pp.: wiceprezes Rady, naczelny dyrektor Banku P. K. O. Modrycki, dyr. Zw. Fabrykantów Dykt i Fornierów, inż. D. Goldberg, prez. dr J. Landau, naczelny dyrektor Linji Gdynia—Ameryka, A. Leszczyński, prez. M. Mayzel, prez. Stow. Przemysł i Kupców Drzewnych, L. Milsztajn, prez. sen. R. Szereszowski, dyr. A. Strancman, dyr. H. Taubenfeld. W dyskusji poruszono problemy handlu polsko - palestyńskiego, emigracji, Banku Polsko - Palestyńskiego, poczem sprawozdanie prezydium i dyrektora przyjęto jednogłośnie do zatwierdzającej wiadomości.

### O eksport polski do Ameryki

(Zagos) Polsko - Amerykańskie towarzystwo dla popierania eksportu żydowskiego z Polski przystąpiło do zrealizowania swych zadań. W tych dniach nadszedł do Wydziału eksportowego przy Żyd. Komitecie Gospodarczym list, w którym towarzystwo amerykańskie donosi, że przystępuje do zorganizowania akcji propagandy wwozu pewnych artykułów z Polski na rynek amerykański. Towarzystwo uruchamia w najbliższym czasie sklepy, w których będą sprzedawane artykuły wytwarzane przez ludność żydowską w Polsce a przeznaczone dla ludności żydowskiej w Stanach. W pierwszym rzędzie chodzi o takie artykuły jak wędlina, artykuły galanterii zdobniczej, wyroby o cechach przemysłu ludowego i in.

### Oplaty stemplowe — podatkiem majątkowym

Nowa ustawa o opłatach stemplowych, przesłana do sejmu, przewiduje kilka punktów, które wywołały poważne zastrzeżenia sfer gospodarczych. Izby przemysłowo-handlowe, rozważając ten projekt, występowały z uwagami, w których wskazują na następujący moment. Zgodnie z nowym projektem, kupno obiektu z wolnej ręki lub z licytacji, podlegające opłacie stemplowej, może być przez władze skarbowe skontrolowane co do wysokości zapłaconej kwoty w ciągu 3 lat. O ile władza skarbowa uzna, iż podana w akcie kupna suma nie odpowiada istotnej wartości obiektu, może opłatę stemplową podwyższyć do odpowiedniej do szacunkowej sumy wysokości. W ten sposób żadna transakcja kupna ruchomości lub nieruchomości nie będzie uważana za zakończoną, bowiem władze skarbowe będą pobierać dodatkowe opłaty stemplowe. Taki nienormalny stan rzeczy byłby z punktu widzenia gospodarczego szkodliwy. Odpowiednie uwagi zgłoszono na ręce posłów gospodarczych.

—<>—

### Z GIEŁDY

#### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Kraków 22. 12. Pszenica 80% ziarn. szklista 30 — 30.50, jednolita (dworska) czerw. 23 — 23.25, biała 23 — 23.25, zbierana (targowa) 27.75 — 27.50, żyto jednolite (dworskie) 23.60 — 23.85, zbierane (targowe) 23.20 — 23.40, owies jednolity (dworski) 21.25 — 21.75, zbierany (targowy) 19.50 — 20, zaleszczony 18.50 — 19, jęczmień jednolity (dworski) 20 — 21.75, przemiałowy 18.50 — 18.75, pastewny 17.75 — 18, mąka pszenna 0.30% 44.50 — 43, 0.50% 43 — 43.50, 0.65% 39.50 — 40.50, mąka żytnia z okr. krak. 0.50% 34 — 34.25, 0.65% 33 — 32.25, razowa 0.95% 26.75 — 27, mąka żytnia z okr. pozn. 0.50% 34.25 — 34.75, 0.65% 33.25 — 33.75.

#### PUZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 22. 12. Ceny orientacyjne: żyto bez zmiany, usp. ożywione, jęczmień browarowy bez zmiany usp. spokojne, reszta bez zmiany. Ogólne usp. spokojne. Obroty: ogólny 1739.5 tonu w tym żyta 510, pszenicy 115, jęczmienia 235, owsa 35.

#### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 22. 12. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 112, Norblin 70, Modrzejów 11, Starachowice 33.25 — 33.75, Węgiel 23.25. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiova poź. inwestycyjna I. em. 78, II. em. 77, 5% poź. konwersyjna 68.75 — 66.50, 4% poź. konsolidacyjna grube 65.50 — 65.25 — 65.50, drobne 64.50 — 64.25 — 64.30, 4% poź. dolarowa (dolarówka) 42 — 41.88 — 42, 4 1/4% poź. wewnętrzna grube 63. Tendencja słabsza.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.75, Holandia 298.60, Kopenhaga 117.85, Londyn 26.37, Nowy Jork czek 5.27 1/2, Nowy Jork telegraficzny 5.27 1/2, Oslo 132.65, Paryż 17.95, Praga 18.53, Szwajcaria 122.15. Tendencja niejednolita.

## Handel polsko-palestyński wykazuje poważny wzrost

Ostatnie plenarne posiedzenie Rady i Zarządu Izby Handlowej Polsko - Palestyńskiej poświęcone było rozważaniu podstawowych problemów obecnej fazy stosunków gospodarczych między Polską a Palestyną.

Posiedzenie zajął prezes Zarządu, p. L. Lewi, który poświęcił słowa wspomnienia zmarłemu długoletniemu członkowi Rady Izby, bhp. prez. Oskarowi Robinsonowi oraz ofiarom tragicznego lotu na trasie polsko - palestyńskiej.

Z kolei złożył gratulacje członkom Rady w osobach pp.: wiceprezesa Rady dyr. E. Modryckiego oraz dyr. inż. D. Goldberga, dyr. M. Kotta, prez. K. Sachsa i dra W. Sachsa, którzy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Następnie p. Lewi wygłosił dłuższe przemówienie, obrazujące obecną sytuację polityczną i gospodarczą Palestyny, aktualny stan rozwoju stosunków gospodarczych polsko - palestyńskich oraz rolę i działalność Izby w ostatnim okresie. Sprawozdanie omawia poszczególne fazy wypadków na terenie Palestyny, której losy rozstrzygają się obecnie na forum międzynarodowym. Stosunki gospodarcze w Palestynie znamionuje pewna stabilizacja, czego dowodem są cyfry importu i eksportu, wzrosły w roku bieżącym w stosunku do roku ubiegłego. Handel polsko - palestyński w ostatnim okresie znamionuje również poważne ożywienie w porównaniu z r. 1936. Całokształt płatności obustronnych polsko - palestyńskich regulowany jest umową rozrachunkową, którą mówca omówił szczegółowo, opierając się na dotychczasowych doświadczeniach i praktyce zarówno, jeśli chodzi o jej cele, jak i rezultaty. Prace Izby w okresie sprawozdawczym wzrosły wydatnie, obejmując cały szereg nowych dziedzin. Izba ma do zanotowania poważny krok naprzód w uznanu jej prac przez otrzymanie ze strony Pol-

skiego Instytutu Rozrachunkowego prawa wizowania faktur w związku z obrotem clearingowym. Mówca przytacza szczegółowe cyfry, ilustrujące rozwój emigracji żydowskiej do Palestyny ze szczególnym uwzględnieniem emigracji z Polski, na którą wpłynęły zarówno stosunki obecne w Palestynie, jak i zarządzenia finansowo - gospodarcze w Polsce.

Szczegółowy referat sprawozdawczy wygłosił dyrektor Izby, inż. J. Thon, ilustrując kolejno prace poszczególnych wydziałów Izby, tj. prezydiального, handlowego, Targów i Wystaw, presiedleńczego, turystycznego, wydawnictw i prasy oraz administracyjnego. Z referatu wynika, że działalność Izby w kierunku zwiększenia nomenklatury, zarówno po stronie importu jak i eksportu, została uwieńczona poważnymi rezultatami. Dziś Palestyna kupuje w Polsce żyto, mąkę żytnią, masło, bydło rogate, drób, przedzę wełnianą, tkaniny bawełniane, drzewo budowlane, skrzynki do opakowania pomarańczy, dykty, papier, żelazo, stal, drut, rury, samoloty — by tylko wyliczyć najważniejsze artykuły eksportu, Polska zaś kupuje w Palestynie pomarańcze, grejpfruty, cytryny, oliwę, wino, koniak, sezam, soki i ekstrakty owocowe, rodzynki, jelita, skóry surowe, zęby sztuczne, wyroby ze srebra, olejki eteryczne, produkty chemiczne. Widoki wzajemnej wymiany towarów i jej zwiększenia w r. 1938 są bardzo dobre. Referent omawia szczegółowo wyniki eksploatacyjne linii okrętowej oraz lotniczej polsko-palestyńskiej, wskazując na ważność utrzymania stałej komunikacji bez względu na porę roku. Wreszcie przedkłada szereg wniosków, odnoszących się do rozbudowy prac Izby.

Nad obu sprawozdaniami rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja, która stała na wysokim poziomie i stwierdziła, ponownie, jak żywym od-

# KRONIKA

GRUDZIEŃ

Wschód słońca

7 g 20 m

23

Zachód słońca

15 g 26 m

CZWARTEK

19 Tebet 5698

JUTRO 20 STRON

## Wicewojewoda krakowski na objęździe

Wczoraj wicewojewoda dr Małaczyński w towarzystwie wiceprezesa dr Klimickiego dokonał objazdu punktów rozdzielczych Pomocy Zimowej na pl. Jabłonowskich i przy ul. Wielickiej. Wicewojewoda dr Małaczyński stwierdził dobrą organizację rejestrowania bezrobotnych jak również sprawność w rozdzielaniu żywnościowych dopłatów świątecznych.

## Sześć lotnych komisji badało ceny

Wczoraj urzędowało w Krakowie sześć lotnych komisji, z udziałem władz starościńskich i miejskich. W związku z okresem przedświątecznym badano ceny artykułów pierwszej potrzeby.

## Kontrola działalności stowarzyszeń krakowskich

Na terenie Krakowa przeprowadzono ostatnio kontrolę istniejących w mieście stowarzyszeń. W czasie kontroli badano gospodarkę stowarzyszeń i ich działalność społeczną. Wnioski wynikające z przeprowadzonej kontroli będą opracowane w najbliższym czasie.

## Napad na sekwestratora

W czasie sekwestru mięsa za podatki przez sekwestratora Urz. Skarbowego z Olkusza na ostatnim targu w Wolbromiu, doszło do ostrego incydentu.

Władysława Osmędowa uzbrojona w nóż rzeźniczy zagroziła nim sekwestrowi. Osmędowa krzykiem i obelżywymi słowami podburzała tłum do zemsty i pobicia sekwestratora.

W pewnej chwili ze strony podburzonego tłumu padło w kierunku sekwestratora kilka kamieni. Zając się zlikwidowała policja, zatrzymując podżegaczy: Osmędową, Władysława Murowanego i Szmula Walnermana.

## Zasądzenie prezesa Stron. Lud.

W Tarnowie po przeprowadzonej rozprawie skazany został na 6 miesięcy więzienia bez zawieszania Jan Bania ze Smęgorzowa, koło Dąbrowy tarnowskiej, który jako prezes pow. zarządu Stronnictwa Ludowego w powiecie dąbrowskim brał udział w akcji organizowania strajku rolnego w lecie br.

## Głuchoniemy brał udział w strajku rolnym

Sąd Grodzki w Łimanowej skazał głuchonieme-

Barszczewska, Andrzejewska, Jaraczówna, Wiszniewska, Cwiklińska, Wysocka, Junosza Stępowski, Karbowski (z Teatru im. Jul. Słowackiego w Krakowie) Hnydziński, B. ałoszczyński tworzą obsadę rewelacyjnego filmu polskiego wykonanego przez reż. Józefa Lejtesa

## DZIEWCZĘTA z NOWOLIPEK

Historia dziewcząt na które wielkie miasto nastawiło awanturę i liczne pułapki Premiera 25 bm. w kinie „WANDA”

# Bandyta Kaszewiak ujęty!

Maruszczyko zdołał umknąć. — Ściga go 200 policjantów

Niebezpieczni bandyci Kaszewiak i Maruszczyko, ścigani przez oddziały policyjne w lasach powiatu koneckiego, natknęli się na czatujący patrol policyjny z Szydłowca w odległości 3 km od miasta.

Bandyci, jadący furmanką, na widok policji oddali w jej kierunku kilkanaście strzałów. Jedną z kul ugodziła policjanta w daszek, nie wyrządzając mu żadnej szkody.

Policja odpowiedziała strzałami, przy czym zastrzeliła furmana oraz postrzeliła Kaszewiaka, który został ujęty i odstawiony do szpitala w Radomiu. Maruszczyko zdołał umknąć i pościg za nim trwa w dalszym ciągu. W obławie tej bierze udział ok. 200 policjantów.

Jak wiadomo, obaj ci bandyci mają na sumieniu szereg przestępstw, a m. in. zabójstwo ś. p. przod. P. P. Junki.

## Podziękowanie

WPANU DROWI WASSERMANNOWI MAKSYMILIANOWI, ul. Wielopole 24, za nader troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską w czasie choroby blp. Dra L. Lampla najserdeczniejsze podziękowanie składają

PRZYJACIELE

go Władysława Smotera z Kisielówką pow. łimanowskiego za akty terroru w czasie strajku rolnego w sierpniu br. na 3 miesiące bezwzględniego aresztu.

## Groźny pożar wyrządził 25.000 zł szkody

W miejscowości Wielopole Skryńskie w powiecie dąbrowskim wybuchł pożar, w majątku Bolesława Chronowskiego. Ogień objął zabudowania, oraz młyn i zboże. Ogółem strata wynosi około 25.000 zł. Jak wykazały dochodzenia, przyczyną powstania ognia było zapalenie się sadzy w kominie.

## Dziki w powiecie nowosądeckim

W związku z ostatnimi opadami śnieżnymi na terenie gromady Obidza w pow. nowosądeckim, pojawiły się liczne stada dzików, wyrządzając szkody. Dziki zgłodniałe podchodzą pod same domostwa mieszkańców wsi. Zarządzono polowania z nagonką.

## A więc jednak nie chciał kraść...

W budynku sądowym przy ul. Kanoniczej w Krakowie, gdzie znajdują się biura sędziów śledczych, zastano swego czasu w nocy jakiegoś osobnika. Osobnikiem tym okazał się Tadeusz Gargul, który tłumaczył się, że szukał tam... swej karty karnej. Widać, że chciał zmazać dawne grzechy.

Inaczej zapatrywały się na tę sprawę władze śledcze, które oskarżyły Gargula o usiłowaną kradzież maszyny do pisania. Sąd Grodzki uniewinnił jednak Gargula, a wyrok ten został wczoraj przez Sąd Okręgowy zatwierdzony.

**ZWALCZANIE MIKROBÓW.** Czar uśmiechu tylko wówczas jest pełny, gdy seby są zdrowe, białe i lśniące. To wszystko zapewnia stałe używanie pasty do zębów VADEMECUM, która niszczy mikroby próchnicy i zapobiega tworzeniu się kamienia nazębnego. Powodzenie i szybkie rozpowszechnienie eliksiru i pasty do zębów VADEMECUM są miarą i świadectwem doskonałości tych artykułów.

7128k



Warszawa, 22. 12. W dniu dzisiejszym rankiem panowała w Polsce pogoda przeważnie pochmurna z drobnym gdzieś śniegiem. Temperatura o godz. 7 wynosiła od —1 st. nad morzem do —12 na Wileńszczyźnie oraz od —7 do —16 w górach. Niewielkie opady ogarnęły w ciągu doby ubiegłej cały niemal kraj. Grubość pokrywy śnieżnej na terenach górskich wynosi: 45 cm w Wiśle, 24 w Zwardoniu, 20 w Rabce, 30 w Zakopanem, 68 na Hali Chochołowskiej, 114 przy Morskim Oku 121 na Hali Gasienicowej, 150 na Kasprowym Wierchu, 17 w Szczawnicy, 37 na Jaworzynie Krynickiej, 23 w Siankach i 15 w Worochoje. Na Wi-

## 25-letni jubileusz Teatru Świetlnego „Uciecha”

Wczoraj minęło 25 lat od daty otwarcia jednego z najpopularniejszych i najstarszych kin w Polsce, — Teatru Świetlnego „Uciecha”. Otwarty w grudniu 1912 r. był pierwszym kinoteatrem w Polsce, urządzonym na europejską skalę. Urządzenie teatru projektował znany artysta prof. Henryk Uziębło, w tzw. krakowskim stylu zdobniczym. Mimo dwukrotnej przebudowy, przy czym pierwotna sala na 500 osób zyskała 1000 miejsc, — architektura teatru pozostała niezmieniona, a sala „Uciechy” uważana jest dotąd za jedną z najpiękniejszych sal kinowych w Polsce. Zarząd Teatru „Uciecha”, w którym od 25 lat pozostają te same osoby — zawsze dbał o najwyższy poziom teatru. Tu ukazały się pierwsze próby filmów dźwiękowych (Mester, Caumont). „Uciecha” słynęła z artystycznej ilustracji muzycznej oraz specjalnych przedstawień operowych i operetkowych z udziałem wielkich zespołów artystycznych. Tu wreszcie ukazał się pierwszy wielki film dźwiękowy (Sonny Boy). Na swój jubileusz wystawia „Uciecha” głosy w całym świecie film według powieści Marka Twaina „Książę i żebrak”.

## U progu sezonu łyżwiarskiego

Korzystne warunki atmosferyczne pozwalają przypuszczać, że w najbliższych dniach nastąpi otwarcie sezonu łyżwiarsko-hokejowego w Krakowie. W związku z tym sekcja sportów zimowych Makkabi ukończyła już przygotowania do sezonu.

W bieżącym roku Makkabi znalazła się w ciężkiej sytuacji, gdyż następstwa pożaru na boisku oraz zarządzeń władz zaszła potrzeba gruntownej przebudowy szatni pod trybunami. W związku z tym zarówno ściany i uszczelnienie szatni, jak też urządzenia wewnętrzne musiano zupełnie odnowić. Również instalacja centralnego ogrzewania oraz aparatura radionadawcza, służąca do transmisji koncertów, zostały na nowo zmontowane.

Tor lodowy będzie w bieżącym roku znacznie rozszerzony, gdyż obok normalnego lodowiska dla jazdy na łyżwach, buduje się specjalny plac do treningów hokejowych. W związku z tym treningi hokejowe młodzieży będą się odbywały w specjalnych godzinach, pod kierownictwem instruktorów, a równocześnie czynne będzie lodowisko dla ślizgających się.

W związku z rozpoczęciem sezonu Makkabi przygotowuje kurs hokejowy, na którym udzielać się będzie młodzieży bezpłatnej nauki gry w hokeja. Będą się również odbywały bezpłatne kursy jazdy figurowej dla młodzieży i starszych. Szczegóły tych kursów będą ogłoszone w najbliższych dniach.

Spodziewać się należy, że szerokie rzesze młodzieży żydowskiej korzystać będą w całej pełni z doskonałych warunków, jakie stwarza dla sportów zimowych tor „Makkabi”.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 22. 12. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.68%, Londyn 21.60%, Nowy Jork 4.32%, Bruksela 73.43, Mediolan 22.74, Amsterdam 240.30, Berlin 174.20, Sztokholm 111.37%, Oslo 108.57%, Kopenhaga 96.43, Praga 15.19, Białogród 10., Ateny 2.90, Konstantynopol 3.50, Bukareszt 3.23, Helsinki 9.54, Japonia 126. Tendencja niejednoznaczna.

### POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 71.50, w Paryżu Fr. fr. 2350.—, w Zurychu Del. 66.—, przy tendencji niejednołitej.

### POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 22. 12. Kursy zamknięcia: 8% pożycz. Dillona 61.625, 6% pożycz. Dolarowa 64.—, 7% pożycz. m. Warszawy 58.50. Tendencja słabsza.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn 22. 12. Cynk 15 3/8 — 1/4, 15 3/8 — 1/4, oyna 150 1/8 — 3/8, 188 1/4 — 189, strąta 193 1/4, ołów 15 5/8 — 1/4, 15 12/16 — 7/8, miedź 40 8/8 — 7/8, 40 3/8 — 11/16, elektrolit 44 — 45 1/4, miedź 180.4.

leńszczyźnie warstwa śniegu wynosi od 20 do 40 cm. grubości.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 23 bm.: W dalszym ciągu pogoda chmurna i miejscami mglista. W dzielnicach wschodnich jeszcze drobny śnieg. W górach i na wschodzie umiarkowany, poza tym lekki mróz. Wiatry: najpierw z kierunków zachodnich, potem miejscowe, dolne słabe, górne ok. 30 km/godz. Widzialność dość dobra. Podstawa chmur od 200 m.

Dziś w kinie „ATLANTIC”

Milionowy film Foxa!

przeznaczenie narodu! — Cudowna obsada: genia'ny chłopiec niezapomniany „Dawid Coperfield” **Fredie Bartholomew** premiowana piękność **Madeline Carroll** nowa rewelacja aktorska **Tyrone Power**, świetny aktor charakterystyczny **Sir Gay Standing** 2 lata pracy złożyły się na stworzenie tego cudu techniki dźwiękowej:

II. **DANIELLE DARIEUX**

bohaterka filmów „Maverling” i „Niepoń” w komedii

**NIEZNOŚNA DZIEWCZYNA**

Czające melodie — Porównanie muzyki — Humor — Przedstawienia o godz. 7.45, 9.15 PORANNE  
z tego filmu w sobotę o godz. 12 przedp. i w niedzielę o godz. 10 i 12 przedp.

## Uchwały posiedzenia Rady Ministrów

Warszawa, 22. 12. PAT. Dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o ujawnianiu w księgach hipotecznych własności gruntów państwowych, projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera, oraz projekt ustawy w sprawie zmiany przepisów o służbie w policji woj. śląskiego, wprowadzającą w policji woj. śląskiego służbę przygotowawczą, która istnieje w policji państwowej. Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego

wego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia celnego z 15 grudnia 1937 r. między Rzplita Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzplitej, przedłużające moc obowiązującą dotychczasowych przepisów do dnia 1 stycznia 1940 r. Wreszcie Rada ministrów powzięła uchwałę, ustalającą kwotę zasadniczą rent z ubezpieczenia inwalidzkiego na lata 1937 i 1938 w wysokości dotychczasowej, tj. 15 zł miesięcznie.

## Projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera

Warszawa, 22. 12. PAT. Na posiedzeniu w dniu 22 bm. Rada Ministrów na wniosek ministra W. R. i O. P. prof. dr. Wojciecha Świętosławskiego przyjęła następujący projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera.

1) Ustanawia się dwa stopnie inżynierskie: stopień dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera.

2) Każdy z tych stopni można uzupełniać przez określenie specjalności zależnie od rodzaju ukończonych studiów (dyplomowany inżynier-mechanik, dyplomowany inżynier-elektryk, inżynier-mechanik, inżynier-elektryk i t. p.).

Stopień „dyplomowany inżynier” jest stopniem akademickim, a równocześnie stopniem zawodowym, nadawanym osobom, które ukończyły studia w szkołach akademickich na wydziałach technicznych, rolniczych, ogrodniczych i leśnych.

Stopień „inżynier” jest stopniem zawodowym.

Stopień inżyniera otrzymują osoby, które ukończyły państwowe wyższe nieakademickie szkoły przemysłowe, zorganizowane według przepisów art. 51 i 52 ustawy z dnia

11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa.

Osoby, które ukończyły co najmniej 3-letnią szkołę zawodową, techniczną, rolniczą, ogrodniczą lub leśną, do której warunkiem przyjęcia było ukończenie czterech klas gimnazjum nowego ustroju lub sześciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej dawnego ustroju.

Osoby, które ukończyły szkołę mechaniczno-techniczną im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie jeżeli rozpoczęły swoje studia w okresie od 1905 do 31 sierpnia 1919 r. albo ukończyły Wyższą Szkołę Przemysłową w Krakowie lub taką szkołę w Bielsku przed 1 listopada 1918 r.

Stopień inżyniera nadają komisje powołane przez ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Osoby, które przed dniem wejścia w życie ustawy niniejszej nabyły prawo używania tytułu inżyniera, posiadają odtąd stopień dyplomowanego inżyniera.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 21 września 1922 r. w przedmiocie tytułu inżyniera.

**Płk. Wedgwood interpeluje...**

## Zezwolenia na broń dla celów samoobrony w Palestynie

Londyn, 22. 12. (ZAT). W odpowiedzi na interpelację posła Wedgwooda minister kolonii oświadczył, że sprawa wydawania zezwoleń na broń dla celów samoobrony jest rozważana przez rząd palestyński i że zezwolenia takie wydawane są we wszystkich wypadkach, gdy władze mają pewność, że nie będzie nadużyć i że broń nie wpadnie w ręce terrorystów.

Posel Wedgwood interpeluje z kolei, jak wielką jest suma kar zbiorowych, nałożonych na wsie arabskie w Palestynie w okresie 2 lat i jakie sumy z tego tytułu już zebrano. Minister oświadcza, że nie posiada odnośnych informacji i że po zaciągnięciu ich u Wysokiego Komisarza Palestyny zakomunikuje je interpelantowi.

Identyczna była odpowiedź ministra na zapytanie Wedgwooda w sprawie kar wymierzonych wsiom arabskim na cele utrzymania karnych posterunków policji.

### Z codziennej rubryki

Jerozolima, 22. 12. (ZAT). Arabski detektyw policyjny Abu Aisz zabity został wczoraj w

nocy w swoim mieszkaniu we wsi arabskiej niedaleko Hebronu. Kilku terrorystów zapukało do mieszkania, a gdy Abu Aisz im otworzył, posypały się strzały, które policjanta położyły trupem na miejscu.

Terrorysty rzucili dziś bombę na muchtara wsi arabskiej w pobliżu Ramleh, wyrządzając poważne szkody materialne.

Syryjskie władze wojskowe wysłały na granicę syryjsko-palestyńską większe oddziały wojska celem strzeżenia granic.

Generalny sekretarz rządu palestyńskiego Buttershill przyjął na dłuższej konferencji przewodniczącego Waad Haleuni, Ben Cwi i dyrektora departamentu opieki społecznej, dra Katzenelsona, z którymi omówił sprawę bezpieczeństwa publicznego oraz sprawę zasiłków rządowych dla żydowskiego szkolnictwa i instytucji opieki nad zdrowiem.

— Wczoraj przedpołudniem zebrał się podkomitet nieinterwencji.

### Konferencja pos. Sommersteina

Warszawa, 22. 12. (ZAT.) Posel dr Sommerstein odbył dziś dłuższą konferencję z dyrektorem departamentu społeczno-politycznego M. S. W. p. Zyborskim w sprawie akcji pikieciarskiej i ghetta na jarmarkach w różnych miejscowościach.

### Obrady komisji skarbowej Sejmu

Warszawa, 22. 12. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrywano projekt ustawy o opłatach stemplowych i sądowych związanych z przeniesieniem własności nieruchomości. W projekcie tym rząd wprowadził znaczne obniżki opłat stemplowych i sądowych dla gospodarstw małorolnych do dnia 31 grudnia 1939 r. Celem tych niższych jest ułatwienie małorolnym zawarcie formalnie k... traktów kupna-sprzedaży, które z racji kryzysu i wysokich opłat nie były dokonane, co spowodowało, iż stan prawny tych gospodarstw nie był zgodny ze stanem rzeczywistym.

Komisja do projektu tego wprowadziła poprawki, idące w kierunku rozszerzenia ulg czasowych zaproponowanych przez rząd. Przede wszystkim komisja termin 31 grudnia 1939 r. przedłużyła do 31 grudnia 1940.

Poza tym wprowadzono jedną istotną zmianę. Projekt przewidywał, iż z dobrodziejstwa ustawy korzystać będą gospodarstwa zawierające transakcje do 5 tys. zł. Komisja wysokość tej sumy podniosła do 10 tys. zł, wprowadzając jako novum częściowe ulgi do transakcji nieprzekraczających sumy 25 tys. zł.

### Za co zamordowano Żyda w Rumunii?

Czerniowce, 22. 12. (ZAT) W czasie wczorajszych wyborów Cuzyści zabili w miejscowości Rosin'zi na Bukowinie Żyda Józefa Rudika, który odmówił bojówce cuzytycznej zezwolenia na odbycie wiecu wyborczego na dziedzińcu swego domu.

Jeden z bojówkarzy kilkoma strzałami zranił 38-letniego Rudika, kładąc go trupem na miejscu w jego mieszkaniu.

### Projekt reformy podatku obrotowego

Warszawa, 22. 12. (Sin.) Izby przemysłowo-handlowe otrzymały do zaopiniowania projekt reformy podatku obrotowego. Izby stwierdziły, że reforma pociągnie za sobą wyższe obciążenie z tytułu podatku od obrotu i dlatego niektóre Izby są raczej za utrzymaniem świadectw przy równoczesnej obniżce taryfy.

### Konflikt finlandzko-sowiecki

Helsingfors 22. 12. PAT. Nadeszła odpowiedź sowiecka na notę finlandzką z dn. 21 września w sprawie naruszenia granicy przez samoloty sowieckie. Odpowiedź ta uznana została przez finlandzkie ministerstwo spr. zagr. za niewystarczającą. Rząd finlandzki zamierza wystąpić w Moskwie z nowym protestem.

### „Czerwoni” zdobyli Teruel

Saragossa 22. 12. PAT. Na odcinku Teruel trwa zacięta walka. Teurel atakowany jest przez 9 czerwonych dywizyj. Mimo bohaterkiej obrony, czerwoni zdołali się wdrzeć na południowe przedmieścia miasta. Pożary, jakie wybuchły w niektórych dzielnicach, utrudniają obronę.

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Sir Edward Wellington, inspektor generalny brytyjskich sił powietrznych wyruszył w podróż inspekcyjną, by odwiedzić bazy lotnicze imperium brytyjskiego. Marszałek Wellington w ciągu swej trzymiesięcznej podróży odwiedzi Egipt oraz bazy lotnicze w Indiach i w Singapurze.

— Na Morzu Północnym w pobliżu wyspy holenderskiej Tershellng zderzył się statek amerykański „City of Hamburg” ze statkiem włoskim „Confidentia”. Oba statki doznały znacznych uszkodzeń. Na ratunek pospieszył szereg statków holenderskich i niemieckich, jednak oba statki o własnych siłach odplynęły w kierunku Hamburga.

**Dziś w kinie „ADRIA”**

premiera w-panialego programu świątecznego

**„SKŁAMAŁAM”**

Wstrząsający dramat kobiecy wpłatający w sieć intryg wielkomięjskiego bagna. W rolach gł. Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo, Rolf Wier, Zielińska, Jarszewska, Złocz, Hrydzlowski. — Muzyka Wesby. — Reżyseria M. Krawiec. W sobotę dnia 25 bm. o godz. 12.05 i w niedzielę 26 bm. o godz. 10 i 13 przedp. PORANKI z powyższego filmu.

**Polityka palestyńska rządu brytyjskiego nie uległa zmianie**

**Londyn, 22. 12. (ZAT).** W oficjalnych kołach rządowych w Londynie wyrażają opinię, że twierdzenie dra Stephena Wisea jakoby Anglia miała się już wyrzec projektu podziału Palestyny, jest całkowicie bezpodstawne. Również w londyńskich kołach Agencji żydowskiej przyjęto nader sceptycznie oświadcze-

nie dra Wise'a, wyrażając opinię, że dotychczas

nie nastąpiły żadne zmiany w postawie rządu brytyjskiego w zakresie polityki palestyńskiej.

Wiadomość o oświadczeniu dra Wise'a „Haarec” zamieścił pod nagłówkiem: „Jeszcze jedna pogłoska”.

**List Bronisława Hubermana do jiszuwu palestyńskiego****Toscanini przybędzie do Palestyny w marcu 1938**

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Tel Awiw, 22. 12. (S) Na pokładzie okrętu, który zatrzymał się w Port Said w drodze z Batawii do Genui, odbył dłuższą rozmowę z Bronisławem Hubermanem p. Mosze Szlusz członek rady miejskiej z Tel Awiwu. Ogólny stan zdrowia Hubermana jest zadowalający, choć widoczne są jeszcze ślady ran na twarzy oraz na rękach. Dopiero przed dwoma tygodniami usunięto gipsowy opatrunek. Huberman udaje się teraz do Mediolanu dla zasięgnięcia porady wybitnego lekarza specjalisty. Stanął zaś wyjedzie prawdopodobnie do Wiednia.

W rozmowie z p. Szluszem opowiedział Huberman o szczegółach katastrofy zaznaczając, że ocalał cudem tylko, a to dlatego, że znajdował się w tylnej części samolotu.

Za pośrednictwem p. Szlusza przesłał artysta specjalny list do jiszuwu żydowskiego w Palestynie, który brzmi jak następuje:

„Nieszczęście, jakie mi się zdarzyło, miało dużo przykrych konsekwencji, je-

dnakże najboleśniejszą z nich była konieczność odwołania mego koncertu jesienno-wiosennego w Palestynie. Wierzę, że moje cudowne ocalenie nastąpiło tylko dlatego, aby mi umożliwić zrealizowanie moich planów w najbliższej przyszłości w Palestynie. W ciągu tego ciężkiego okresu po katastrofie, liczne życzenia jakie otrzymałem z Palestyny, wiadomości o owocnej pracy palestyńskiej Orkiestry Symfonicznej jak i o oddźwięku, który moje poczynania znalazły wśród jiszuwu, były dla mnie źródłem otuchy”.

Osobiście podkreślił Huberman, że ma nadzieję, iż już wkrótce będzie mógł przybyć do Palestyny i kontynuować swą pracę na rzecz orkiestry palestyńskiej. Znany artysta zapewniał, że jeśli tylko sytuacja w kraju ulegnie poprawie i nastąpi uspokojenie przybędzie również Toscanini do Palestyny już 22 marca 1938 roku.

**Rząd brytyjski domaga się gwarancji...**

**Londyn, 22. 12. PAT.** Reuter komunikuje, że ambasador brytyjski w Tokio otrzymał instrukcje zakomunikowania rządowi japońskiemu, iż rząd brytyjski domaga się gwarancji, że japońskie siły zbrojne całkowicie uszanują nietykalność terytorium Hong Kongu oraz tamtejszych wód terytorialnych.

**Szoseę przez pustynię Gobi budują Chińczycy**

Szanghaj, 22. 12. (R). Źródła chińskie donoszą, że 700 tysięcy robotników pod dozorem 1000 inżynierów i techników buduje szosę długości 4800 km. pomiędzy prowincją Seczuan a granicą sowiecką. Praca odbywa się nieprzerwanie we dnie i w nocy. Trasa prowadzi przez m. Lanczou, pustynię Gobi oraz miasta Hami i Urunczi do granicy sowieckiej.

Chińczycy mają nadzieję, że dzięki wybudowaniu tej szosy broń sowiecka będzie mogła nadejść do Chin w ciągu 2-tych tygodni, podczas gdy obecnie transporty broni z Sowietów, idące drogą lądową trwają około 3 miesięcy.

**Najstarszy dziennik europejski**

W historii dziennikarstwa walczyły o palną pierwszeństwa Anglia i Francja. Anglicy twierdzili, że pierwszym dziennikiem w Europie był założony w 1588 roku „The English Mercury”, Francuzi zaś powoływali się na słynną „Gazette”, założoną przez Teofrasta Renaudot w 1631 roku. Tymczasem — nie mają racji ani jedni, ani drudzy, gdyż, jak się okazuje, już

w 1605 r. drukarz, A. Verhreyen w Antwerpii otrzymał od arcyksięcia Alberta przywilej na wydawanie pisma codziennego p. n. „Nieuwe Tidningen”. Dziennik ten, formatu 13½ cm na 17½ cm, liczył od 8 do 16 stron i wydawany był w dwóch językach: francuskim i flamandzkim. Wydawnictwo napotykało na różne przeszkody, ale przetrwało szczęśliwie do 1827 r., t. j. przeżyło 222 lata.

**Także Aguda porozumiała się z Histadrutem w sprawie podziału pracy**

Tel Awiw, 22. 12. (S) W ostatnich dniach podpisane zostało porozumienie między Histadrutem Haowdim a organizacją robotników należących do Agudy, w sprawie podziału pracy. Układ ten przeprowadzony został na wzór umowy, zawartej niedawno między Histadrutem a Irgunem robotników ogólnosyjonistycznych.

W myśl tego porozumienia robotnicy agudowscy otrzymają na razie 5 procent wszelkich prac i robót publicznych, zgłoszonych do wspólnego biura pracy. Definitywne ustalenie stosunku procentowego w podziale prac nastąpi dopiero po przeprowadzeniu ogólnego spisu robotników, który da podstawy do stwierdzenia, jaka ilość robotników przypada na każde poszczególne ugrupowanie partyjne.

**Echa strajku rolnego**

Limanowa, 22. 12. PAT. Sąd grodzki w Limanowej skazał Władysława Smotera z Kisielówki pow. limanowskiego za akty terroru w czasie strajku rolnego w sierpniu br. na 3 miesiące bezwzględnej aresztu.

Tarnów, 22. 12. PAT. Jan Bania ze Smęgorzowa, koło Dąbrowy Tarnowskiej, który jako prezes pow. zarządu Stronnictwa Ludowego w powiecie dąbrowskim brał udział w akcji organizowania strajku rolnego w lecie rb. skazany został po rozprawie sądowej na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

**Aresztowanie służącej pod zarzutem morderstwa**

Lwów, 22. 12. (B) Dziś została aresztowana 21-letnia Stefania Cyrko, była służąca Steczkowa, zamordowanego ubiegłej niedzieli, pod zarzutem zamordowania Steczkowskiego. Cyrkówna wypiera się winy.

**Pożar w fabryce czekolady „Goplana”**

Poznań, 22. 12. PAT. Dzisiaj nad ranem wybuchł z niewyjaśnionych przyczyn groźny pożar w fabryce czekolady „Goplana”. Ogień powstał w drewnianym garażu, skąd przerzucił się następnie na jeden z sąsiednich budynków. Garaż spłonął doszczętnie wraz z 5-ma znajdującymi się tam samochodami.

**Granica hiszpańska — otwarta**

Hendaye, 22. 12. (R). Granica hiszpańska została otwarta. Odbywa się jednak bardzo ścisła kontrola wszystkich przybywających na terytorium hiszpańskie.

**W paru wierszach...**

— Agencja Reutera komunikuje, iż rząd brytyjski zaprosił b. premiera belgijskiego Van Zeelanda, aby przybył do Londynu w związku ze sprawozdaniem podjętej ostatnio przez niego misji ekonomicznej.

— Naskutek obsunięcia się ziemi zostały zasypane 4 domy w m. Civitella di Romagna. Poniosło śmierć 5 rodzin w liczbie 18 ludzi.

— Z Asuncion (Paragwaj) donoszą: Spiskowcy komunistyczni pod przewodnictwem b. majora Estigarribia usiłowali opanować ubiegłej nocy ministerstwo wojny. Wywiązała się ożywiona strzelanina. Spiskowcy zostali odparci, zaś Estigarribia został zabity.

— Wczoraj wykonano w Białogrodzie wyrok śmierci na osobie mordercy Risticza, skazanego za zabójstwo żony i dzieci.

— W Białogrodzie zmarł radca stanu Osman Nuri Hadzicz, znany pisarz i publicysta oraz bojownik z czasów zaboru austriacko-węgierskiego.

— Abuna biskup Abraham, który został ostatnio głową kościoła koptyjskiego w Abisynii, został pozwany przez radę kościelną tego Kościoła w Kairze, by wytłumaczyć się z szeregu wysuniętych przeciwko niemu zarzutów. Brak odpowiedzi w ciągu 5 dni będzie uważany za dowód, iż Abuna Abraham potwierdza słuszność tych zarzutów.

# Sprawa zniesienia ochrony lokatorów na posiedzeniu Sejmu

Warszawa, 22. 12. (Sin) W dalszym ciągu obrad sejmowych przystąpiono do ustawy o likwidacji ochrony lokatorów. Referował poseł Gładysz, który oświadcza co następuje: Komisja zmieniła projekt rządowy, zachowując ochronę lokatorów dla mieszkań 2-pokojowych i mniejszych przez co zredukowała skuteczność tego projektu co najmniej o 50 procent, albowiem takie mieszkania stanowią w Warszawie 51 procent ogółu mieszkań, w Krakowie i Wilnie 62 procent. Komisja wypowiedziała się przeciwko wszystkim wnioskowi mniejszości. W poprawkach komisja przedłużyła termin obniżki komornego do 31 marca 1939 i upoważniła rząd do przedłużenia o ile tego będą wymagać szczególne warunki w danej miejscowości do przedłużenia ochrony mieszkań 3-pokojowych do 30 czerwca 1942 i wreszcie dała podstawę prawną do wyjęcia spod ochrony lokatorów mieszkań zajętych przez obywateli państw obcych.

Poseł Budzyński dochodzi do paradoksal-

nego wniosku, że ochrona lokatorów leży w interesie Żydów.

Poseł Krukowski domaga się rozciągnięcia ochrony lokatorów na mieszkania trzy-pokojowe.

Przemawia jeszcze poseł Gładysz i poseł Sommerstein, który występuje w obronie lokatorów, po czym przystąpiono do głosowania.

Projekt ustawy przyjęto w brzmieniu rządowym z poprawkami komisji. Poprawkę posła Krukowskiego o rozciągnięcie ochrony lokatorów na mieszkania trzy-pokojowe odrzucono 57 głosami przeciwko 54.

Następnie zatwierdzono ustawę o ulgach dla piwa i drożdży, przy czym przy oklaskach całej Izby uchwalono rezolucję o skasowaniu kartelu drożdżowego.

Posiedzenie zakończyło się jak zwykle, życzeniami wesółych świąt, po czym marszałek Sejmu przyjął posłów i rząd na herbatce.

## Jakie będą kompetencje komisji ankietowej?

Londyn, 22. 12. (ZAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin min. kolonii Ormsby Gore w odpowiedzi na interpelację posła Mandera oświadczył, iż rząd wkrótce poda do wiadomości zakres kompetencji nowej komisji brytyjskiej dla Palestyny. Rząd dołoży starań mając na względzie dobro obecnej sprawy, by wyjazd komisji brytyjskiej został przyspieszony.

W odpowiedzi na dalsze interpelacje min. Ormsby Gore stwierdził, iż stan bezpieczeństwa w Palestynie uległ pewnej poprawie, mimo że akty terroru zdarzają się jeszcze i czynne są jeszcze bandy terrorystów.

Reasumując wydarzenia, poczynwszy od 23 listopada br. Ormsby Gore stwierdził, że w cią-

gu tego okresu zabitych zostało 10 Arabów, a 4 Arabów rannych, Żydów zabito 5-ciu, rannych 27, zabity został 1 Anglik i 1 Anglik ranny.

Sądy wojskowe skazały 26 Arabów, 1 Arab został stracony. Trzem Arabom zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie, reszta skazana została na różne kary więzienia.

W tym samym czasie sądy cywilne skazały na śmierć 2-ch Arabów. Policja i straż graniczna prowadzą energiczną akcję na północy Palestyny celem oczyszczenia terenu z band terrorystycznych. Przypuszczać należy, że akcja ta da dobre wyniki.

Jerozolima, 22. 12. (ZAT) Sąd wojenny w Nablus skazał na śmierć Araba Hassana Nasar, przy którym znaleziono broń.

## Zagadnienie mniejszości żydowskiej w Europie dyskutowano na posiedzeniu Izby Gmin

Londyn, 22. 12. (B). Angielski przywódca pacyfistów poseł Lansbury wygłosił w Izbie Gmin przemówienie na temat rezultatów swej podróży. Po podkreśleniu, że wierzy on w wolę Hitlera i Mussoliniego celem utrzymania pokoju, przeszedł do omówienia najbardziej zognionego problemu mniejszości narodowych, które zamieszkują państwa, powstałe po wojnie światowej. Skoro członkowie Izby Gmin dyskutują nad zagadnieniami pokoju i wojny, muszą zwrócić baczną uwagę zagadnieniom mniejszości narodowych w Europie.

**Każdego człowieka, który obserwuje sytuację Żydów w Europie, ogarnąć musi największe przerażenie. Sądzę, że bogaci Żydzi winni przedsięwziąć pewne kroki celem złagodzenia sytuacji Żydów.**

Po Lansburym przemawiał Winston Churchill. — Nie przypuszczam — powiedział Churchill — że Lansbury użył tych wyrazów oburzenia, które niewątpliwie zrodziły się w jego sercu, odnośnie do religijnej i rasowej nietolerancji. Jest rzeczą straszną, jeśli czyni się próby wyrzucenia człowieka poza nawias społe-

czeństwa, w którym żył dotychczas. Ponad to nie chodzi tylko o nietolerancję w stosunku do

## Wyniki podróży Van Zeelanda

Paryż, 2. 12. (B). Były premier belgijski Van Zeeland, któremu kilka miesięcy temu rządy francuski i angielski powierzyły misję studiowania międzynarodowej sytuacji ekonomicznej i zbadania środków odbudowy wymiany międzynarodowej, zakończył swój raport i w związku z powyższym przybył do Paryża celem odbycia rozmów z kierownikami polityki gospodarczej Francji.

W kołach politycznych krążą informacje, iż były premier belgijski Van Zeeland uda się z kolei do Londynu, a następnie do Berlina. Jak podaje dzisiaj prasa paryska raport opracowany przez Van Zeelanda będzie zakomunikowany rządowi francuskiemu, angielskiemu i St. Zjednoczonym — Waszyngton, jak wiadomo, poparł tę inicjatywę — przewiduje przede wszystkim powołanie do życia stałego centrum międzynarodowych studiów ekonomicznych. Dalej raport przewiduje nawiązanie pertraktacji między rządami angielskim, francuskim i amerykańskim z jednej strony, a włoskim i niemieckim z drugiej strony, celem przygotowania możliwości „gospodarcze-

### Płk. de la Rocque — skazany

Paryż, 22. 12. PAT. Dziś został wydany wyrok w sprawie płk. de la Rocque, założyciela francuskiej partii socjalnej, oskarżonego o ponowne powołanie do życia rozwiązanego przez rząd stronnictwa. Z dodatkowo postawionego zarzutu wywoływania zbiegowiska został płk. de la Rocque na zasadzie amnestii zwolniony.

Punkty oskarżenia, dotyczące wznowienia „Croix de Feu“ przez stworzenie francuskiej partii socjalnej oraz posiadania własnej milicji — uznał sąd za udowodnione i skazał płk. de la Rocque na 3 tysiące franków grzywny. Wspólnicy de la Rocque: deputowani Ybarnegaray, Riche, Ottawi i Valin skazani zostali na grzywnę po tysiąc franków. Wszyscy oskarżeni ponoszą koszty postępowania sądowego.

### Wybory do senatu rumuńskiego

Bukareszt, 22. 12. PAT. Dzisiejsze wybory do senatu miały spokojny przebieg w całym kraju. Ogółem wybrano 111 senatorów. Wyniki wyborów będą znane w ciągu nocy, a najdalej w ciągu dnia jutrzejszego, ponieważ obliczenia przydziału mandatów w wyborach do senatu są łatwiejsze, aniżeli w wyborach do Izby.

### Honorowy syn Madrytu

Madryt, 22. 12. PAT. Dziś rano odbyły się tu uroczystości na cześć zdobywcy Teruelu gen. Miaja. Burmistrz Madrytu wręczył generałowi Miaja dyplom „honorowego syna Madrytu“.

### Skarb baskijski w Paryżu

Paryż, 22. 12. PAT. Dziś przybył do Paryża z Havru słynny skarb baskijski, swego czasu wywieziony przez władze rządu baskijskiego drogą morską do Havru.

Żydów lecz również o zwalczanie katolików i protestantów.

W dalszym ciągu swego przemówienia poruszył Churchill sprawę podróży lorda Halifaxa oraz Chautempsa i Delbosa do Londynu, zaznaczając, że nastąpiło polepszenie stosunków niemiecko-angielskich oraz wzmocnienie solidarności angielsko-francuskiej. Churchill wspominał wyniki konferencji nyońskiej. Od tego czasu nie zdarzył się ani jeden akt korsarstwa na Morzu Śródziemnym. W związku z tym muszę pochwalić Mussoliniego — powiedział Churchill — ponieważ przyłączył się do wspólnych wysiłków mocarstw śródziemnomorskich (huczny śmiech). Jego prestiż i bojaźń, jaką rzuca jego imię, zdusiły w zarodku akcję korsarzy (głośny śmiech). Od czasów wielkiego Cezara Morze Śródziemne nie zostało tak gruntownie oczyszczone jak obecnie (śmiech).

go rozbrojenia“. O ileby rozmowy powyższe doprowadziły do ustalenia jakiegoś wspólnego programu, to wynikiem ich byłoby zwołanie międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

O ile chodzi o program gospodarczy, zawarty w raporcie, to przede wszystkim b. premier belgijski Van Zeeland kładzie nacisk na złagodzenie barier celnych i restrukcyj w obrotach międzynarodowych, na wyeliminowanie dumpingu oraz na konieczność pewnego rodzaju stabilizacji gospodarki międzynarodowej drogą stabilizacji gospodarki międzynarodowej polityki cen i stabilizacji stawek celnych. Nowym elementem w raporcie Van Zeelanda jest pomysł utworzenia międzynarodowego funduszu wyrównawczego, obejmującego Francję, Anglię i Amerykę.

Jak zaznacza prasa francuska, prezydent Roosevelt gotów byłby poprzeć powyższy projekt. W raporcie swym Van Zeeland poświęca na koniec dużo uwagi międzynarodowemu bankowi w Bazylei, który według niego, mógłby odegrać bardzo dodatnią rolę w odbudowie gospodarki światowej.

# Kronika krakowska

## Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Holländer Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34, Friedner Fryderyk, Lelewela 12, Neuwelt Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47, Walewski Stan., Biskupia 16, tel. 155-50.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19, Zwierzyniecka 7, Brodzińskiego 1.

## Na Pomoc Zimową

Prezydent Krakowa dr Mieczysław Kaplicki złożył 50.— zł. na Pomoc Zimową dla bezrobotnych zamiast życzeń świątecznych i noworocznych i składania podziękowań za życzenia nadesłane. Wiceprezydenci dr Stanisław Kłimecki i dr Rudolf Radzyński złożyli po zł. 20.— na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Zygmunt Muchniewski złożył na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych kwotę zł. 20.—

## Posiedzenie Zarządu miejskiego

Wczoraj odbyło się na Ratuszu Krakowskim pod przewodnictwem Prezydenta dr Kaplickiego posiedzenie Zarządu Miejskiego w Krakowie. W toku obrad przyjęto między innymi projekt przepisów wykonawczych do statutu podatku widowskiego i hotelowego oraz uchwalono kredyty na urządzenie wewnętrzne i oparkanie domu Brata Alberta, pomoc lekarską pracownikom miejskim etc.

## Przypadkowe postrzelenie

Franciszek Rażny, robotnik, zam. w Krakowie przy ul. Helclów 7 z powodu nieostrożnego obchodzenia się z rewolwerem wystrzelił, trafiając kulą w pierś, leżącego w łóżku Józefa Bargiela, (lat 26), piekarsza. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Bargiela do szpitala Ubezpieczeń Spół, gdzie został opatrzony a następnie oddany pod opiekę domową, albowiem rana była lekka.

## Żle się wybrał

Franciszek Jaszuba, (lat 49), robotnik, zam. w Krakowie przy ul. Krakusa 3, został zatrzymany przez policję w czasie gdy niósł maszynę do pisania skradzioną na szkodę Leona Wurzman, zam. przy ul. Miodowej 14.

## Oblawa w Krakowie

Na terenie miasta Krakowa została przeprowadzona oblawa w czasie której zatrzymano 45 osób za różne przestępstwa.

## Żydowska Scena Narodowa a Palestynę

Na powyższy temat wygłosi odczyt

P. MARGOT KLAUSNER

z Palestyny, inicjatorka i twórczyni Żydowskiej Sceny Narodowej oraz Instytutu „Moadim” w Tel Awiw dziś, 23 bm. o godz. 8 wiecz. w Syjonistycznym Klubie Towarzyskim, Grodzka 71. Wstęp wolny.

## ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE

Dnia 8 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Inżynierów Żydów. w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, Grodzka 40, na którym wybrano następujący Zarząd Związku: Prezes: inż. Natan Kukuk, wiceprezisi: inż. Isser Harband, dr Maurycy Weinheber, sekretarz: inż. Dawid Feldman, skarbnik: inż. Moses Gelber, członk. Zarządu: inż. Alfred Düntuch, inż. Józef Feiner, inż. D. Reiterówna, inż. B. Willer.

— DZIŚ OSTATNI DZIEŃ zapisów na obóz Z. G. w Szczyrku. Zgłoszenia Skawińska Boczna 8, do godz. 8 wiecz.

— KOŁO ABSOLW. ŻYD. ŚREDN. SZKOŁY HANDLOWEJ. Dzisiaj, godz. 20-ta referat dyskusyjny p. D. Schöna n. t. „Księgowy dyplomowany. Wstęp wolny

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „ŻYDOWSKA SCENA NARODOWA” W TEATRZE ŻYDOWSKIM, Bocheńska 7. „Żydowska Scena Narodowa” rozpoczyna swe występy w sobotę 25 bm. o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. Jako pierwszą sztukę wystawi „Sąd” pióra Sulamity Batdori. Reżyserii Leopolda Lindtberga, byłego reżysera teatrów państwowych w Niemczech, obecnie naczelnego reżysera teatru miejskiego w Zurychu. W sztuce tej widzimy rzeczywistość palestyńską z okresu wypadków 1936 r., widzimy ciężki poważny okres życia palestyńskiego i zaznajamia nas z wszystkimi problemami współżycia dwóch narodów w Palestynie. Bilety w przedsprzedaży już do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— PREMIERA „GAŁĄZKI ROZMARYNU” ZYGMUNTA NOWAKOWSKIEGO. Dziś odbędzie się pierwsze przedstawienie „Gałązki rozmarynu” słynnego już dziś w całej Polsce utworu Zygmunta Nowakowskiego. Znakomity pisarz ukazuje piękne chwile narodzin wojska polskiego i po przez pory roku: więc poprzez sierpniowe dni w Oleandrach, przez dżdżystą jesień wśród zgliszcz i ruin, przez zimową noc wigilijną w okopach i przez promienną pogodę wiosny nad Nidą, gdzie swój wybrany pluton na pole chwały, „Gałązka rozmarynu” powtórzona będzie w święta na przedstawieniach wieczornych.

— MIECZYSLAW MÜNZ sławny polski pianista bawiący teraz na tournée koncertowym w Ameryce Południowej wystąpi na zaproszenie Żyd. Tow. Muz. „Hebraica” w Buencs Aires z koncertem, który spotkał się z niezwykle życzliwym poparciem publiczności i prasy. Znakomity artysta przeznaczył cały dochód koncertu na cele dobroczynne dla ubogiej ludności żydowskiej. Obecnie powraca na tournée koncertowe do Europy i gral będzie w krajach Europy północnej. Wystąpi również z kilkoma koncertami w Polsce, które stanowią będą „clou” tegorocznego sezonu.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Skłamałam” (Smorsarska, Bodo).  
APOLLO: „Zbudź się i żyj” (Alice Faye).  
ATLANTIC: „Trafalgar” (Fredie Bartholomew) i „Nieznosna dziewczyna” (Danielle Darieux).  
BAGATELA: „Szesnastolatka” (film niemiecki).  
PROMIEN: „Władczyni puszczy”. Na porankach „Romeo i Julia”.  
STELLA: „Jedna z tysięcy” (M. Eggert).  
SZTUKA: „Lot skazańców”.  
UCIECHA: „Książę i żebrak” (Error Flynn).  
WANDA: „Jego złota rybka” (Myrna Loy, William Powell).

## OSTATNIE WIADOMOSCI GIEŁDOWE

### TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 22. 12. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4 (6 1/4), Kawa Santos nr. 4. 8 5/8 (8 5/8, grudź. 4.96 (5.00), marz. 4.42 (4.37), Kakao 5 1/2 (5 1/2), grudź. 5.02 (5.00), stycz. 5.01 (5.00).

### BAWELINA

NOWY JORK, 22. 12. 8.48 (8.51), stycz. 8.26—8.26 (8.29—8.29), marz. 8.38—8.39 (8.41—8.41).

### KORZENIE

LONDYN, 22. 12. Tapioka Fair grudź.-stycz. 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore grudź.-stycz. 2.68, Goździki Zanzibar grudź.-stycz. 17.81, Papryka cif grudź.-stycz. 65.

### DEWIZY

PARYŻ, 22. 12. Londyn 147.20, Nowy Jork 2915.00, Zurich 681.375, Amsterdam 1637.50, Berlin 1187.00.

LONDYN, 22. 12. Nowy Jork 4.9982, Paryż 147.18, Berlin 12.4075, Amsterdam 8.99, Zurich 21.6037.

### EFEKTY

NOWY JORK, 22. 12. American Car 74.50 (74.00) American Car et Foundry 28.00 (28.00), Am. Tobacco 63.00 (63.25), Chrysler 56.25 (55.75), Douglas Aircraft 40.50 (38.50), Fisk Rubber 6.50 (6.62), Eastman Kodak 166.00 (165.00), General Electric 45.00 (44.87), General Motors 33.58 (33.62), Anaconda 33.62 (33.62), Bethlehem Steel 62.50 (60.50), Intern Nickel 46.62 (45.25), Tennessee Corp. 6.75 (6.87), Shell Union 18.00 (17.75), Standard Oil 46.75 (46.50).

### METALE

LONDYN, 22. 12. Platyna 7.62, Wolfram cif 80—85, Srebro 18.68, Złoto 139.8.



CZWARTEK, 23. grudnia.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 „Spiewajmy kalendarz” audycja dla dzieci, prowadzi prof. Tadeusz Meyzner; 11.40 Ant. Vivaldi: koncert skrzypcowy z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa, o 12.30 dziennek południowy; 13 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rottingerowej; 13.45 Koncert życzeń z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 Lektura poobiednia...: „Wigilia u Boryni” z „Chłopów” Władysława Reymonta, czyta Ludwik Ruzkowski; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą — audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski; 16.15 Muzyka popularna w wyk. ork. wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Polska książka naukowa w roku ubiegłym” pogadankę wygł. prof. Henryk Mościcki; 17.15 Recital fortepianowy Henryka Sztompki; 17.50 Pogadanka sportowa z wiadomościami sportowymi; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego, przy fort. Melanin Sacewicz; 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 Felieton: „Polowaule wigilijne” Janusza Meissnera; 18.55 Program na dzień następny; 19 Teatr wyobraźni: „Miłość i śmierć Barbary” sceny z „Zygmunta Augusta” St. Wyspiańskiego opracował Jerzy Tępa wstęp dr. K. Hartleba; 19.40 M. de Falla: Fragmenty z suity baletowej „Trójkątny kapelus” (płyty); 19.50 Pogadanka aktualna; 20 „Wiedeńskie walece” operetka w 3-ach aktach oparta na wotywach Jana i Józefa Strassów w opr. muz. J. Bittnera i E. W. Korngolda, wyk.: Mała ork. PR. pod dyr. Z. Górzyskiego i soliści; w przerwie ok. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 „Nowy akademik” — Jan Lorentowicz; szkło literacki W. Rogowicza; 22 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu smyczkowego PR. S. Włodarski (I. skrz.), E. Skowroński (II. skrz.), H. Trzonak (altówka), R. Halber (wiol.), J. Ochlewska (fort.), M. Szalecki (altówka), L. Kurkiewicz (klarnet); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, prz. gład prasy i komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club”.

Warszawa 6.15 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna — dr. Stepowski; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19 p. Kraków; 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.15 Płyty; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 p. Kraków; 18.10 „Żeńskie szkolnictwo rolnicze” — pogad.: 18.20 „Z muzyki XVIII-go wieku” — pieśni w wyk. Janiny Samerykowskiej-Pryjmowej; 18.40 Listy i programy — w opr. dyr. Petryś; 18.55 p. Kraków; 23 „Szczepko i Tonko czytają gazetę”.

Katowice 6.15 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Wiadomości giełdowe; 14.45 Płyty; 14.45 p. Kraków; 18.45 Lekcja języka polskiego; 19 p. Kraków; 23.10 Skrzynka francuska.

Łódź 6.15 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 15 „Jak spędzić święto?”; 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30 p. Kraków; 18.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych; 18.55 p. Kraków.

### PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12 Koncert symfoniczny; 15.15 Aud. dla dzieci. 18.55 Tr. z opery Wied.: „Arabella” — opera Ryszarda Straussa.

Mediolan 17.15 Koncert wokalny; 21 „Przyjacieł Fryo” — opera Mascagniego.

Drobtwice 18 Podwieczorek taneczny; 21 „Wieczór u Jacka Payne’a” — koncert rozrywkowy w wyk. ork. jazzowej oraz artystów rewiowych, radiowych i filmowych; 22.20 Kwartet g-moll Schuberta; 23.20 Koncert.

## Amerykański cennik obiadowy

W New Yorku otwarto restaurację, której właściciel wpadł na czołbiwy pomysł. Liczy on nie za dania i napoje skonsurowane przy stole, lecz za czas spędzony w gościnnych murach lokalu. Pomysł iście amerykański: im kto dłużej konsumuje swoją porcję, tym więcej zapłaci. Obliczanie konsumpcji ze stoperem w ręku nie byłoby żadną przynętą dla europejczyka, dla nowojorczyka jest jednak atrakcją, gdyż daje pole do rekordów gastronomicznych i pozwala na dokonywanie przy jedzeniu rozmaitych wyliczeń na czas, a zonglowanie cyframi jest słabością Amerykan. Po myślowy restaurator zacierą ręce, gdyż lokal jego cieszy się ogromną frekwencją, a przy tym kelnerom udają się triki, powiększające rachunek, gdy... wydawanie potraw z kuchni trwa trochę dłużej niż zwykle.

### SOWIETY

— Wywieranie presji na wyborców jest surowo zakazane! — woła czerwony agitator na zebraniu przedwyborczym. — Każdy powinien głosować według nowego tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego!

— A jak to się robi? — zapytuje ktoś z tłumu. — Bardzo prosto: batuszka Stalin wyznaczył mnie na kandydata w waszym obwodzie. Macie więc tajnie i bezpośrednio głosować tylko na mnie!

## PROSZKI BÓLU GŁOWY

DLA DOROSŁYCH

ZE ZNAKIEM FABR.

### PSZCZOŁKA

Stosuje się również przy

## PRZEBIECIE GRYPI I KATARZE

### Wolne posady

NOWA wytwórnia potników poszukuje fachowej siły do endlarci. Zgłoszenia pod „Wenus” Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

7565k

### Posad poszukują

BUCHALTER prajmie pracę na godziny wieczorne. Zakładanie ksiąg, bilansowanie. Administracja „Nowego Dziennika”. „Wyższe wykształcenie”.

5889g

BUCHALTER — bilansista Akad. Handl. długoletnia praktyka podatkowa, zakłada księgi wszystkich systemów, bilansuje, nadzoruje, przystępne ceny. Obejmuje posadę stałą lub dochodzącą. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka poczt. 265.

5819g

BUCHALTERIE zakłada, prowadzi, nadzoruje tanio pierwszorzędną bilansistę. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” „Podatkowiec”.

5869g

AGENT handlowy obznajomiony w dziale korzennym obejmuje zastępstwo. Zgłoszenia pod „Kraków” Administracja „Nowego Dziennika”.

7568k

BUCHALTER samodzielny zmieni posadę na Kraków. Pierwszorządny znawca spraw podatkowych, maszynopismo, korespondencja w języku polskim, niemieckim. Zgłoszenia pod „Star” do Administracji „Nowego Dziennika”.

7527k

ADMINISTRATOR energiczny obejmuje dodatkowe administracje i złoży odpowiednią kaucję. Zgłoszenia pod „Energiczny” Administracja „Nowego Dziennika”.

7567k

KSIEGI HANDLOWE zakłada taniol. Pierwszorządny BUCHALTER — BILANSISTA podatkowa. — Nadzorowanie DWADZIEŚCIAPIĘĆ złotych. Kraków, Skrytka pocztowa 482.

7550k

SILA BIUROWA. panna, buchalterka ze znajomością korespondencji, stenografii maszynopisma, rntynowana, pilna i pracowita szuka posady od zaraz lub 1-go stycznia. Referencje i świadectwa. Wymagania bardzo skromne. Łask. zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” „Wierna pracownica”.

RADIOAPARATY wykonuje, naprawia, przerabia PRACOWNIA RADIOWA Ign. Freylich, Dietla 51. Telefon 119-36.

7815k

BEZROBOTNY szuka jakiegokolwiek pracy od zaraz. Zgłoszenia pod „Pilny” do Administracji „Nowego Dziennika”.

5903g

### Kupno

NOSZONA MĘSKA DAMSKA garderoba kupuje placę najlepsze ceny Gold. berg. Gaziwa 11 Tel 168-21.

### Sprzedaz

MASZYNY do pisania. Wyższe starszych na nowe — dogodne spłaty. „Maszy. nodom”, Kraków, Zwierzyńca 11.

7107k

OSTATNIA wysprzedaż: szkło, porcelany, kryształ, figury, ceramika oraz wszelkie towary znajdujące się na składzie. Halpern, Kraków, Wolnica 8.

7411k

PERFUMERIE ewentualnie samo urządzenie bardzo ładne sprzedam zaraz tani „UNIKAT”, Starowiślna 17.

7471k

SZYLDY EMALJOWANE PIECZATKI NAUCZONOWE TYLKO WROST W FARBCE

EMALJARNIA

KRAKOW DIETLA 81. Tel. 147-39

NARCIARSKIE, łyżwiarskie obuwie nieprzemakalne najtaniej tylko Zuckerman, Bożego Ciała 23.

7403k

40 gr. KALENDARZ tygodniowy napis firmowy złożony dostarcza „Profilus”, Kraków, Krzyża 3.

5901g

GUMKI podniebienne zagraniczne nadeszły. Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. I. p.

7569k

### Różne

ZMIANA LOKALU ZARÓWKI oszczędnościowe, materiały elektrotechniczne, dzwonki elektryczne, transformatoriki do dzwonek. Instalacje światła, dzwonek elektryczny — Firma „Lux” (Dembitzer), Kraków, Grodzka 43. wejście od Senackiej, telefon 133-35.

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bieleńskie. Kraków, Telefon 148-62.

### Nauka i wychowanie

STENOGRAFII NOWO CZESNEJ i maszynopisma wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWNA WW. Świętych 8. I. p. tel 109-97. Oplata minimalna 6249k

UCZĘ stenografii polsko-niemieckiej najnowszym systemem. Zgłoszenia: Lola Eberstarkówna, Związek Zawod. Prac. Umysł. Ślaskowska 6. I. p. między 7.30 a 8.30 wieczór.

7093k

### Lokale

PUKÓJ 2 osobowy, osobne wejście, pięknie umeblowane obok P. K. O. do wynajęcia. Libre-szczyzna 6. m. 11.

5814g

DLA LEKARZA PIĘKNE TRZEPKOJOWE, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie, oraz SKLEPY i lokale biurowe. Nowozbudowany dom Krakowska 21.

7327k

LOKAL sklepowy frontowy zaraz wolny. Kraków, Gertrudy 7.

7417k

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Kraków, Bolesława Limanowskiego 52. Zgłoszenia telefon 163-92.

7459k

TRZEPKOJOWE — oraz dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie, Syrokomli 17 do wynajęcia.

7524k

DO wynajęcia 2 pokoje i kuchnia pełnokomfortowe. Krakowska 51. — Dozorca wskaze.

5898g

LOKAL sklepowy przy ruchliwej ulicy do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Sklep 90”, lub tel. 186-49 godz. 15—16.

5900g

DO wnażenia duży pokój nieumeblowany. Podbrzezie 2. Dozorca wskaze.

7570k

### Zdrowiska

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „ROKITNA”, — bieżąca ciepła woda w pokojach, kuchnia rytualna, telefon 126. Geldzähler.

RABKA willa „Anna” — Pełnokomfortowy pensjonat — na przeciw łązienek pod zarządem Dory Eberstarkowej. Poleca pokoje na sezon zimowy. — Kuchnia wykwinna, ceny niskie.

7818k

## REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA” pod zarządem Goldmana. Telefon 267.

7120k

RABKA „PALACE” pierwszorządny pensjonat pol. zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325.

7017k

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA” — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju — Łazienki. — Tarasy Wykwintna kuchnia. Instru ktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 273. Uprasz się o wcześniejsze zamówienia.

7057k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat Künstlicha — „Uciecha” po gruntownym remoncie już otwarty. Kuchnia ściśle rytualna. Telefon 195.

7435k

KRYNICA. Pełnokomfortowy pensjonat „MERAN” pod zarządem KORNOW już czynny. Telefon 376.

7449k

KRYNICA — Pierwszorządny pensjonat „Splendid” tel. 385. 15 grudnia otwarcie sezonu zimowego.

7237k

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA” — pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwieri nie prowadzi) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt za. pewniony. Własne sanie do dyspozycji.

7065k

KRYNICA „Maria Małgorzata” poleca na sezon zimowy komfortowe pokoje, ogrzewanie centralne. — LICHTINGEROWA — Tel. 121.

KRYNICA znany pensjonat „TRZY RÓŻE” tel 119. pod wieloletnim zarządem Osterów, centralne ogrzewanie poleca się P. T. Gościom. Kuchnia rytualna.

7551k

SZCZYRK (autobus z Bielej). Willa i restauracja „ZACISZE”, tel. Nr. 17. Po zupełnym remoncie. Zarząd B. Schneidowej. Wykwintna kuchnia rytualna. — Dancing. INSTRUKTOR NARCIARSKI.

5905g

ZAKOPANE — Nowowbudowany luksusowy pensjonat „KAPRYS”, Droga do Białego, Tel. 11-43 pod zarządem Heleny Silberfeld. Nowoczesny komfort. Apartamenty z łązienkami. Kuchnia wykwinna.

7248k

ZAKOPANE — „RUCZAJ” Pierwszorządny, pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Marii Zuckermanowej — Erny Roschwalbowej.

7426k

ZAKOPANE — Pensjonat „ADRIA” Droga do Białego, tel. 1789. Piękne słoneczne pokoje, pełny komfort, kuchnia wykwinna, Zarząd Drowa Neugeboruwa.

7225k

ZAKOPANE. — „PRIMAVERA” DROGA DO BIAŁEGO, TELEFON 15-61. — PIERWSZORZĘDNY PEŁNOKOMFORTOWY PENSJONAT. ZARZĄD: PROF. REINHOLDOWA.

7345k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „PORA-NEK” Erny Lilienthal — przyjmuje zgłoszenia cały rok.

7479k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „BORYNA” Droga do Białego, vis-a-vis Excelsioru — tel. 1457. — Kuchnia pierwszorzędną. Zarząd Braunówny.

ZAKOPANE — pensjonat „WOŁODYJÓWKA” zarząd SINGEROW ni. Sienkiewicza, tel. 1779. Piękne nowo umeblowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą i CENTRALNYM ogrzewaniem. Uprasz się o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi.

7147k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „Przełęcz”. Kuchnia wykwinna rytualna. — Zarząd Markus Stoeger z Szczawnicy.

5904g

**Krynica** Pełnokomfortowy pensjonat „Riwiera” pod zarz. Drowej Fanny Regenbogenowej  
Telefon 225. — Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach. — Centralne ogrzewanie

3864kr

**KRYNICA** Pensjonat „NASZ DOM” telefon 208 obok Nowych Łazienek i Stadionu na. nowocześnie urządzone, centralnie ogrzewane, pod własnym zarządem JUŻ OTWARTY! wykwinna kuchnia, solidna obsługa przy niskich cenach  
Gratisowe Kursy Narciarskie i Bridgeowe

Przeczyszcza jąca, Naturalna gorzka woda, węgierska — najlepsza  
**„IGMANDI”**  
do nabycia w aptekach i drogeriach.



„Nie widać żadnego ogona. Wszystkie rąjące pochowały się”.

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90  
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w słotych: 1. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w 1. łamie zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.